

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 23 października 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 251 (3845)

Wyd. A

Nakład 77.561

Milionową tonę rudy siarkowej wydobyto w Piasecznie

21 bm. w kopalni siarki w Piasecznie wydobyto milionową tonę rudy siarkowej. Milionowa tona wydobyta została o godzinie 11 przez zmianę sztygara Antoniego Potępy. Pociąg, który przywiózł jubileuszowy urobek z Piaseczna do kombinatu chemicznego w Machowie zgodnie ze zwyczajem udekorowano chorągiewkami i transparentem z okolicznościowym napisem. Przypominamy, że I-szą tonę rudy siarkowej wydobyli górnicy Piaseczna pod koniec 1957 roku. W styczniu br. w kopalni zakończono cykl inwestycji i od tego czasu jej miesięczne plany produkcyjne wykonywane są z nadwyżką. (z. fl.)

S. Jedrychowski i W. Trampczyński udali się do Londynu

WARSZAWA

22 bm. na zaproszenie rządu brytyjskiego udali się do Londynu przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jedrychowski i minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński.

Na lotnisku Okęcie odlatujących żegnali: wicepremierzy Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i Julian Tokarski, i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Gede, ministrowie, dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych amb. Przemysław Ogródnicki oraz wyżsi urzędnicy Komisji Planowania, MSZ, MHZ i resortów gospodarczych.

Obecny był ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — George Lisle Clutton.

Przed odlotem Stefan Jedrychowski powiedział dziennikarzom: Wyjazd do Londynu ma charakter rewizyty przewodniczącego Board of Trade (ministra handlu Wielkiej Brytanii), w czasie naszego pobytu w Anglii mamy nadzieję omówić szereg spraw związanych z rozszerzeniem naszych wzajemnych stosunków gospodarczych.

Min. Rapacki opuścił Brazylię

SAO PAULO

W sobotę wieczorem odleciał do Warszawy minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, który bawił w Brazylii z 6-dniową wizytą oficjalną.

Na lotnisku ministra żegnali przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych Brazylii i stanu Parana oraz ambasador Wojciech Chabasiński i członkowie polskich placówek w Brazylii.

Minister A. Rapacki z wizytą w stanach Parana i Sao Paulo — patrz str. 2.

Z obrad XXII Zjazdu KPZR A. Mikojan o działalności grupy antypartyjnej

MOSKWA

W sobotę 21 października w Kremleskim Pałacu Zjazdów kontynuował obrady XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego KPZR, projektem Programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Na przedpołudniowym posiedzeniu przemawiali: W. W. Griszin — przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, A. W. Gitałow — brygadzieta brygady traktorowej w kolchozie im. XXII Zjazdu KPZR, w okręgu nowoukraińskim (kirowogradzka organizacja partyjna) oraz M. A. Susłow — sekretarz KC KPZR.

Następnie zjazd powitał gorąco oklaskiwani przez delegatów i gości przedstawiciele partii komunistycznych i ro-

botnicznych z zagranicy: Todor Żiwkow — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Kim Ir Sen — przewodniczący Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy, Ho Chi Minh — przewodniczący Komitetu Centralnego Wietnamskiej Partii Pracujących oraz Jumziagin Cedenbał — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej.

Następnie ogłoszono przerwę do godziny 16 czasu moskiewskiego.

Na posiedzeniu popołudniowym pierwszym mówcą był Blas Roca, członek kierownictwa Zjednoczonych Rewolucyjnych Organizacji Kuby. Delegaci i goście zjazdu powitali go burzliwą owacją. W imieniu 2 milionów komunistów i klasy robotniczej Indonezji proletariackie pozdrowienia przekazał XXII Zjazdowi D. Aidit, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Indonezji. Z kolei pozdrowił zjazd sekretarz generalny Ogólnokrajowej Rady Komunistycznej Partii Indii A. Ghosh.

Następnie głos w dyskusji zabrali: Maria Rozniewa, która przed kilkoma laty zainicjowała współzawodnictwo o lepszą jakość produkcji, o oszczędzanie surowców i materiałów, Aleksiej Kosygin, pierwszy wicepremier rządu radzieckiego i Jakow Zarobian, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Armenii. Przemówieniem tym zakończył się sobotnie wieczorne posiedzenie zjazdu. XXII Zjazd KPZR kontynuować będzie obrady w poniedziałek.

W PRZEMÓWIENIU wygłoszonym 20 października na XXII Zjeździe KPZR członek Prezydium KC KPZR A. MIKOJAN oświadczył m. in.:

XX Zjazd był momentem zwrotnym w życiu naszej partii i całego światowego ruchu komunistycznego. Kurs polityczny tego zjazdu, jego koncepcje teoretyczne dały już dobre owoce. Dowiodły tego doświadczenia historyczne minionych lat.

Kierunek ideowy XX Zjazdu ujawnił się bynajmniej nie w przeddzień zjazdu i nie w ciągu kilku dni jego pracy. Ustalał się on w ciągu dwóch lat przed zjazdem w procesie krytycznego przeglądu określonych koncepcji ideologicznych, przebudowy praktycznej pracy partii i państwa, likwidowania szkodliwych następstw kultu jednostki.

W owym okresie powstały w łonie Komitetu Centralnego rozbieżności co do podstawowych zagadnień polityki i praktyki partyjnej. Mołotow, Kaganowicz, Malenkow, Woroszyłow przejawiali konserwatywizm myślenia, wykazali niezdolność do właściwej oceny powojennej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, do zrozumienia nowej linii postępowania, wymaganego od marksistów - leninowców.

Odrzucali wszystko co nowe, występowali przeciwko temu, które następnie wysunął Komitet Centralny na XX Zjazd KPZR. Później do frakcyjnej grupy antypartyjnej, której głównym ideologiem stał się Mołotow, weszli także Bułganin, Pierwuchin, Saburow i Szepiłow.

Uczestnicy tej grupy zaciekle sprzeciwiali się przywróceniu leninowskich norm życia partyjnego i prawowładności socjalistycznej, stawili opór likwidowaniu szkodliwych następstw kultu jednostki. Występowali przeciwko takim dojrzałym do realizacji i życiowo nieodzownym posunięciom, jak przebudowa kierownictwa państwowego i zarządzania gospodarką, reorganizacja planowania, zwiaszcza w rolnictwie, zagospodarowanie i wykorzystanie ziem nowych itd.

Te rozbieżności z grupą konserwatywno - dogmatyczną nie były rozbieżnościami w poszczególnych kwestiach organizacyjnych czy politycznych. Nie. Dotyczyły one określenia całej polityki partii na nowym etapie rozwoju historycznego, jej linii generalnej.

Czyż wytłumaczyć opór grupy konserwatywno - dogmatycznej? Przede wszyst-

kim organicznym przywiązaniem jej członków do obcego marksizmowi - leninizmowi kultu jednostki, niezrozumieniem faktu, że kraj wchodzi w nowy etap swego rozwoju — okres rozwiniętego budownictwa komunizmu, że światowy system socjalistyczny przekształca się w dominujący czynnik rozwoju ludzkości i że obóz imperialistyczny utracił swą decydującą rolę w stosunkach międzynarodowych. Istotnie, przed XX Zjazdem KPZR Mołotow w referacie na sesji Rady Najwyższej ZSRR otwarcie zakwestionował fakt zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR.

Pomniejszanie sił socjalizmu, a więc i wyolbrzymianie sił imperializmu — stwierdził dalej mówca — spowodowało, że Mołotow pograżył się w poważnych błędach w sprawach rozwoju sytuacji międzynarodowej, co do zagadnień pokojowego współistnienia i możliwości zapobieżenia wojnie światowej oraz różnorodności form przejścia różnych krajów do socjalizmu. Mołotow w ogóle odrzucił linię pokojowego współistnienia, sprząwając do pojęcia tylko do stanu pokoju, a ściślej mówiąc do braku wojny w danym momencie i do negowania możliwości zapobieżenia wojnie światowej. W istocie rzeczy taki pogląd był zbliżony z poglądami zagranicznych przeciwników pokojowego współistnienia, traktujących je jako odmianę „zimnej wojny”, jako stan „zbrojnego pokoju”.

Taka koncepcja jest sprzeczna z leninowskim ujęciem stosunków między obu systemami, doprowadziłaby ona do rezygnacji z szerokiego rozwijania pomiędzy nimi stosunków ekonomicznych, do redukcji kontaktów i wymiany kulturalnej. Byłoby to wręcz faktyczne uznanie nieuchronności wojny, wyrzucenie się aktywnych poszukiwań porozumienia, zmierzających do rozkładania napięcia międzynarodowego, do rozbrojenia. I nie jest przypadkiem, że Mołotow odrzucił historyczną tezę XX Zjazdu partii o możliwości zapobieżenia wojnie światowej w epoce współczesnej.

Kwestionuje on celowość organizowanych przez nas obojbiestych spotkań przywódców partii i rządu z przywódcami państw kapitalistycznych, uważając to za oczywiste następstwo nadmiernej wiary w osobiste kontakty i rozmowy.

Wbrew takiemu punktowi widzenia partia zdecydowała

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegaci Zjazdu — sekretarz Radzieckiego Związku Weteranów, Bohater Związku Radzieckiego, znany z powieści Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”, pilot A. P. Merezjew (po lewej) i jeden ze starszych członków KPZR P. J. Wojewodin.

CAF



Cały kraj przygotowuje się do obchodów 44 rocznicy Rewolucji Październikowej

(AR) Cały kraj szczególnie uroczyste obchody będą 44 rocznicę Rewolucji Październikowej. Tegoroczne obchody przebiegać będą przede wszystkim pod znakiem XXII Zjazdu KPZR, który omawia olbrzymie osiągnięcia Kraju Rad i wytycza perspektywy budownictwa komunizmu.

W całym kraju trwają przygotowania do uroczystych wieczornie w zakładach pracy i gromadach, do otwartych zebrań organizacji partyjnych. Przeprowadzona będzie szeroka akcja odczytowa popularyzująca osiągnięcia ZSRR, w której wezmą udział lektorzy KC, KW i KP PZPR, lektorzy organizacji społecznych TTPR, TWP, NOT-u i organizacji młodzieżowych.

Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej zorganizują w mieście i na wsi szereg wieczornych wystaw i konkursów, spotkań z weteranami ruchu robotniczego. Również Zrzeszenie Studentów Polskich organizuje na wyższych uczelniach akademickich, odczyty lub uroczyste wieczory. W klubach studenckich przygotowywane są wieczornice poświęcone prozie i pieśni

rewolucyjnej, w których wezmą udział uczestnicy Rewolucji Październikowej i przedstawiciele ambasady ZSRR. Załogi zakładów pracy, szkoły, uczelnie oraz organizacje społeczne, które utrzymują kontakty z towarzyszami radzieckimi, zamierzają przesać im listy z serdecznymi pozdrowieniami. W przeddzień rocznicy odbędzie się uroczysta akademicka

centralna w Warszawie oraz akademie w miastach wojewódzkich i powiatowych. Z okazji 44 rocznicy Rewolucji Październikowej — ambasador ZSRR wygłosi przemówienie, transmitowane przez radio i telewizję.

Przedstawiciele społeczeństwa złożą wieńce i wianki kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich.

Wbrew protestom wielu uczonych, Amerykanie przystąpili do realizacji projektu West Ford

NOWY JORK

W sobotę z przyłaską Arguelo w Kalifornii wyrzucono w przestrzeń sztuczne satelity noszące pojemnik z 350 milionami miniaturowych igiełek międzyplanetarnych. Po wejściu sputnika na orbitę popularna (przebiegająca nad biegunami Ziemi), igielki te powinny rozproszyć się w przestrzeni i utworzyć opasującą Ziemię pierścień o szerokości 8 km. Ma on odbijać krótkie fale radiowe.

Program utworzenia tego rodzaju pierścienia, znany pod nazwą projektu West Ford, od samego początku spotkał się ze sprzeciwami ze strony wybitnych astronomów, którzy obawiali się, iż rozprzestrzenienie się igiełek wokół Ziemi może poważnie utrudnić obserwacje astronomiczne, w szczególności radioastronomiczne. Mówiono o tym m. in. na odbytej niedawno konferencji Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Berkeley (USA). O powstrzymanie się od realizacji niepewnego w skutkach projektu West Ford apelował do uczonych amerykańskich m. in. przez Akademii Nauk ZSRR Mstisław Kiełdysz. Mimo tych wszystkich obaw, zastrzeżeń i protestów, doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw nauki dr Wiesner zaaprobował projekt na początku października.

Na wiadomość o wyrzuceniu satelity z igielkami, krótkie oświadczenie protestacyjne złożył dyrektor największego w świecie obserwatorium radioastronomicznego w Jodrell Bank (Wielka Brytania), Bernard Lovell. Jak podaje agencja UPI, Lovell

powiedział, że wysyłając tego sputnika Stany Zjednoczone „splamili swój program badań kosmicznych”. Lovell podkreślił, że nie jest to wcale eksperyment naukowy. Dla astronomów jest to „zanieczyszczenie atmosfery”. Projekt West Ford zaproponowali amerykańscy uczeni wojskowi — dodał astronom — aby znaleźć niezawodny sposób łączności na potrzeby armii.

W sobotę wieczorem ogłoszono, że satelita wstąpi na orbitę i zaczął wysiewać mikroigielki. Dopiero za kilka dni obserwacje radarowe pozwolą ustalić czy igielki rozprzaskają się tak jak przewidywano.

Orbita satelity przebiega na wysokości około 3.360 km od Ziemi.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Wyż baryczny nad Rosją obejmujący Europę północną, wschodnią i południową łączy się przez Alpy i Półwysep Pirenejski z wyżem azorskim. Polska znajduje się pod jego wpływem. Francja i Wyspy Brytyjskie pozostają pod wpływem niżu nad Atlantykum.

Prognoza pogody: Początkowo pochmurno, rano zamglenia, lokalnie mgły, w ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura dniem ok. 17 st. C, nocą ok. 8 st. C. Wiatry słabe, wschodnie i południowo-wschodnie.

CIEKAWOSTKA

DWUGŁOWY WAZ W CHINACH

W okolicach woski położonej niedaleko Szanghaju znaleziono węża o dwóch głowach. Młody wąż ma z jednej strony 16,5 cm długości. Jego lewa głowa jest dłuższa od prawej. Na każdej z nich jest para oczu i uszka. Głowy łączą się z sobą w szyi. Wąż może pożywiać się jednocześnie obu paszczami.

DNIA

Szanghaju, gdzie obserwuje się jego rozwój.

Pokryty czerwonymi pręgami waz „dinodon rufocentum” ma czarny grzbiet i żółto-białe podbrzusze. Na skórze widnieją ponad 62 czarne kółka.

Wąż znajduje się obecnie w muzeum przyrodniczym w

Węże tego gatunku nie są jadowite. Znalaziono je ostatnio w 10 prowincjach chińskich w strefie klimatu umiarkowanego subtropikalnego. Żyją one na polach ryżowych w pobliżu rzek i stawów. Żywią się rybami, żabami i jaszczurkami. Dorosły wąż sięga długości do 66 cm.

Przemówienie A. Mikojana

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się na rozszerzenie kontaktów między radzieckimi i zagranicznymi partiami i działaczami społecznymi. I praktyka dowiodła, jak dalece partia miała słuszną w tych swoich poczynaniach.

Pomimo rozbieżności ani Mołotow, ani nikt inny nie wypowiadał na XX Zjeździe swoich odrębnych poglądów. Nie negowali linii politycznej KC i głosowali wraz ze wszystkimi. Komitet Centralny uważał, że kładzie to kres rozbieżnościom, jakie istniały przed zjazdem. Sądził, że zapanowała jedność w podstawowych sprawach polityki partyjnej. Jednakże później okazało się, że tak bynajmniej nie jest. Stanowisko Mołotowa i innych podczas zjazdu było stanowiskiem faryzeuszowskim. Teraz jest to już jasne: wiedząc, że pozostaną oni na zjeździe w izolacji, jeżeli wprost wystąpią przeciwko nowym teozom zjazdu, wysuniętym przez Komitet Centralny, obrali inną taktykę walki. Była to taktyka obliczona na to, aby nie doznać porażki na zjeździe, a później, w dogodnej dla nich chwili, spróbować innymi środkami doprowadzić do rewizji linii partii.

W rezultacie zjazd się skończył, ale rozbieżności pozostały. Dotyczyły one już teraz linii XX Zjazdu, jego uchwał.

Przeszło rok w Komitecie Centralnym trwała ostra walka przeciwko wcieleniu w życie uchwał XX Zjazdu. Chodziło o to, czy partia pójdzie drogą z czasów kultu jedności, potępiona przez zjazd, czy też drogą leninowską. Podczas gdy towarzysze Chruszczow i inni byli zajęci tworząc pracą nad wykonaniem uchwał zjazdu, ci ludzie zajmowali się tylko jednym — rzucając kamień pod nogi, stawianiem przeszkód pracy KC, kaptowaniem sobie zwolenników ze składu członków Prezydium KC, montowaniem swojej grupy, czyniąc to w głębokiej tajemnicy.

Gdy partia postanowiła zlikwidować ministerstwo przemysłowe i utworzyć sownarchozy oraz zreorganizować ośrodki maszynowe - traktory, członkowie grupy frakcyjnej uznali moment za odpowiedni do zagarnięcia władzy w drodze przewrotu na szczyście i do zmiany polityki partii. Przycichli oni na zjeździe, lecz na swych tajnych konwentykach zaczęli przygotowywać spisek przeciwko partii. I oto w czerwcu 1957 roku uczestnicy grupy po podliczeniu w składzie Prezydium KC głosów, jakie mogą zgromadzić przeciwko kierownictwu partii, przeszli do bezpośredniego ataku. Przeliczyli się jednak.

Plenum Komitetu Centralnego stanęło na poziomie leninowskich wymogów i rozgromiło antypartyjną grupę opozycyjną zarówno pod względem ideowym, jak też organizacyjnym. Członkowie grupy wystąpili na plenum z odpowiednimi oświadczeniami, a następnie po upływie roku, czy półtora, wystosowali do Komitetu Centralnego listy, w których przyznawali się do swych błędów i potępił je. Tylko Mołotow nie głosił za rezolucją Plenum KC; w żadnej formie i nigdzie nie wystąpił z krytyką swej antypartyjnej działalności lub swych poglądów, które wyrządziły wielką szkodę partii. Po dziś dzień Mołotow trzyma się uparcie swych konserwatywno-dogmatycznych poglądów.

W swej działalności Komitet Centralny konsekwentnie stosuje leninowskie normy życia partyjnego. Znalazło to wyraz w tym, że walka przeciwko konserwatywno-dogmatycznej grupie była prowadzona przy użyciu metod demokracji wewnątrzpartyjnej, bez stosowania represji przez aparat państwowy, jak to miało miejsce w warunkach kul-

tu jednostki. Natomiast zwycięstwo grupy antypartyjnej doprowadziłoby do rozprawienia się ze wszystkimi aktywnymi zwolennikami XX Zjazdu przy użyciu metod, których partia nigdy nie może zapomnieć.

Gdybyśmy nie rozgromili pod względem ideowym antypartyjnej grupy konserwatywno-dogmatycznej — nie mogliśmy wcielić w życie uchwał XX Zjazdu i osiągnąć tych gigantycznych sukcesów, które wslawiły nasz kraj oraz umocniły jego potęgę i autorytet na arenie międzynarodowej — które zapewniją pomysłną budowę komunizmu.

Zwyciężył leninowski duch nowatorstwa, zwyciężyła leninowska pryncypialność, zwyciężył leninowski kierunek, leninowskie kierownictwo KC, na którego czele stoi towarzysze N.S. Chruszczow. Dziś, gdy obraduje XXII Zjazd, partia jest zjednoczona, jednolita i silna jak nigdy dotychczas.

Zjazd nasz omawia nowy Program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Uchwala w sprawie rewizji programu powzięta została jeszcze na XVIII Zjeździe partii. Nie żałujemy wcale, że program nie został wówczas opracowany i że właśnie teraz na XXII Zjeździe omawiamy nowy program. Partia nie mogłaby wysunąć takiego naukowo uzasadnionego programu, gdyby nie położyła kresu kultowi jednostki, gdyby nie przywróciła leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, gdyby nie nakreśliła w sposób twórczy drogi zbudowania komunizmu.

Dziś można już z pewnością stwierdzić, że XIX Zjazd KPZR nie był gotów do tego, by dać nowy program partii. Jasne jest teraz, że „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” nie mogły być podstawą nowego programu.

Nowy Program KPZR stawia zagadnienie w sposób właściwy: główną sprawą dla zwycięstwa komunizmu jest utworzenie materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego oraz zapewnienie obfitości komunistycznej. Chodzi nie o zwykły wzrost produkcji społecznej, lecz o podniesienie sił twórczych naszego kraju na nowy pod względem jakościowym wyższy poziom, o stworzenie sił twórczych społeczeństwa komunistycznego.

Tymczasem zagadnienie to stawiano do góry nogami. Problemu stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu nie wysuwano nawet jako głównego i decydującego problemu ekonomicznego. Jako przeciwwagę tego za główną podstawę przejścia do komunizmu uważano przekształcenie własności kolchozowej we własność ogólnonarodową.

Stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu — to podstawa generalnej linii partii. I będzie ona nieugięcie linię tę realizować.

W dalszej części przemówienia A. Mikojan mówi o niektórych aspektach problemu podziału dóbr przy przejściu do komunizmu oraz o dalszym rozwinięciu przez nowy program partii leninowskiej teorii państwa.

A. Mikojan podkreślił także doniosłe znaczenie kwestii nowego programu w kwestii dyktatury proletariatu.

Dyktatura proletariatu rozwiązała wszystkie stojące przed nią zadania. Przeszła być konieczną jako forma państwa. Nowe warunki rozwoju przekształciły państwo dyktatury proletariatu w państwo ogólnonarodowe. Mogą być wysuwane poglądy, że istnieje nadal zadanie obrony zdobytych socjalistycznych przed wszelkimi zamachami zewnątrz. Tak jest — zadanie obrony państwa istnieje i będzie nadal istniało. Będzie istniało i przy komunizmie, jeśli będzie istniał imperia-

lizm. Nerozsądne byłoby twierdzenie, że skoro istnieje nadal funkcja obrony kraju, to musi być zachowana również dyktatura proletariatu.

Zadanie obrony kraju jako funkcję właściwą państwu w ogóle będzie z powodzeniem realizowało państwo ogólnonarodowe. I biada temu, kto będzie chciał sprawdzić siłę oręża naszego państwa ogólnonarodowego!

Program partii z całkowitym uzasadnieniem stwierdza, że wszechstronny rozwój i doskonalenie demokracji socjalistycznej stanowią główny kierunek rozwoju państwowości socjalistycznej w okresie budowy komunizmu. Program przewiduje cały system środków, które będą działać w tym kierunku. Przykład daje sama partia przez dalsze doskonalenie demokracji wewnątrzpartyjnej.

W dalszym ciągu A. Mikojan mówił:

Naród radziecki buduje społeczeństwo komunistyczne w bratniej rodzinie narodów krajów socjalistycznych.

Zespolenie wszystkich sił socjalizmu, wszystkich partii komunistycznych i robotniczych to najważniejszy czynnik ogólnego marszu naprzód. Partie komunistyczne i robotnicze wysoko oceniły awangardową rolę naszej partii w międzynarodowym ruchu komunistycznym, znaczenie XX Zjazdu. W całej swej pracy partia nasza czuje moralne poparcie bratniej partii. Niestety, nie da się tego powiedzieć o przywódcach Albańskiej Partii Pracy.

Oto już od przeszło roku przywódcy albańscy, gwałtownie zmieniając kurs polityczny, podjęli walkę przeciwko uchwałom XX Zjazdu KPZR, zaczęli atakować naszą partię, jej leninowski Komitet Centralny z N.S. Chruszczowem na czele, inne partie komunistyczne. Poczynania przywódców albańskich świadczą o tym, że odchodzą oni od polityki internacjonalistycznej i staczą się na drogę nacjonalizmu.

Do czego zaś prowadzi nacjonalizm w oderwaniu od obozu socjalistycznego, wskazuje doświadczenie rewizjonizmu jugosłowiańskiego, który urzeczywistnia się w praktyce i który w formie skoncentrowanej znalazł wyraz w antyleninowskim programie Związku Komunistów Jugosławii. Warto by zastanowili się nad tym również przywódcy albańscy.

Życie dowodzi, że i rewizjonizm, i dogmatyzm, jeśli się będzie przy nich upierało, idąc chociaż z różnych końców, do tego samego — do odejścia od marksizmu - leninizmu, do oderwania się od obozu socjalistycznego i światowego ruchu komunistycznego.

Niezgadanie się przywódców albańskich z leninowskim kursem naszej partii, wytyczonym przez XX Zjazd, tłumaczy się również tym, że Enver Hodża i Mahmet Shehu już dawno krzewili i nadal krzewią u siebie w partii porządki i metody nie dające się pogodzić z marksizmem - leninizmem.

Nie tak dawno zostali wydaleni z partii i poddani represjom wybitni działacze Albańskiej Partii Pracy — członek Biura Politycznego Liri Belishowa oraz jej mąż członek KC i minister Maqo Como (oboje pozbawiono także mandatów poselskich) jak również weteran międzynarodowego ruchu komunistycznego Koczo Tasko, najstarszy członek Albańskiej Partii Pracy, który działał jeszcze za czasów Kominternu, w latach trzydziestych, i który nigdy nie odchodził od partii; Enver Hodża do ostatnich czasów uważał go za najbliższego przyjaciela. Teraz natomiast jest wydalony z partii. Rozprawiono się z nimi tylko dlatego, że nie chcieli zejść z wypróbowanej drogi przyjaźni albańsko-radzieckiej.

Niedawno wrócili do Albanii marynarze, którzy szkolili się u nas. W rozmowach pomiędzy sobą wyrażali zdumienie: co spowodowało nieoczekiwane pogorszenie się stosunków między Albanią a ZSRR? Za to wielu z nich znalazło się w więzieniu.

Przywódcy albańscy z jednej strony prześladują tych, którzy opowiadają się za utrzymaniem przyjaźni między naszymi partiami i narodami, a z drugiej strony, aby oszukać naród, urządzają „miesiące przyjaźni radziecko-albańskiej”, jak było to we wrześniu.

Powiedzą nam może, że to są ich sprawy wewnętrzne, do których nie wolno się wtrącać. Ale przecież represje i prześladowania są skierowane przeciwko tym Albańczykom, którzy bronią tradycyjnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. To natomiast już nas bezpośrednio dotyczy i wobec tego nie możemy pozostać obojętni, musimy wyrazić swoją opinię.

Teraz przywódcy albańscy afiszują się z kultem Stalina i jego imieniem chcą przestąpić swoje poczynania antyleninowskie.

Czyżby ktokolwiek myślał, że na takiej, za pozwoleniem „podszewie”, na jakiej występują dziś przywódcy albańscy, możliwa jest przyjaźń między nami? Nie, trzeba zdać sobie w pełni sprawę, że tylko po wyrzeczeniu się takiej drogi, po zajęciu pozycji obowiązujących dla partii komunistycznych można liczyć na przyjaźń Partii Lenina, na przyjaźń narodu radzieckiego. Tylko tak i nie inaczej!

A. Mikojan w dalszej części przemówienia wiele miejsca poświęcił problemom ruchu narodowo-wyzwoleńczego i analizie neokolonializmu oraz omówił ekonomiczne aspekty pokojowego współistnienia.

Minister A. Rapacki z wizytą w stanach Parana i Sao Paulo

RIO DE JANEIRO

Korespondent PAP red. Osmańczyk donosi:

Przebywający w stolicy stanu Parana — Kurytybie minister spraw zagranicznych PRL A. Rapacki złożył w piątek wizytę w parlamencie stanowym, gdzie z tego powodu odbyła się uroczysta sesja. Poseł stanowy W. Lachowski wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym wiele uwagi poświęcił Polsce. Zabierając głos minister A. Rapacki podkreślił m. in., że stan Parana zamieszkały przez dużą grupę obywateli pochodzenia polskiego jest stanem gdzie rozwija się przyjaźń brazylijsko - polska.

Następnie minister spraw zagranicznych PRL A. Rapacki złożył więncze w mauzoleum poległych w drugiej wojnie światowej paranańskich członków brazylijskiego korpusu ekspedycyjnego we Włoszech oraz pod tablicą opalana Edmunda Sebastiana Wasaporskiego — założyciela pierwszej w Paranie kolonii polskiej przed dziewięćdziesięciu laty. Minister A. Rapacki był podejmowany lampką winą przez najstarsze towarzystwo polskie w Brazylii im. T. Kościuszki.

W piątek w godzinach wieczornych Związek Polski łączący wszystkie organizacje obywateli brazylijskich polskiego pochodzenia wydał przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego i towarzyszących mu osób. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz stanu Parana i miasta Kurytyby oraz przedstawiciele konsularni państw obcych.

Aresztowania w ZRA — władze zajęły mienie 167 kapitalistów

KAIR

Minister spraw wewnętrznych ZRA, Zakaria Mohieddin oznajmił w sobotę wieczorem o aresztowaniu 40 „reakcyjnych” i „wyzwoleńców” oraz ich współników i zwolenników.

Równocześnie ogłoszono, że władze ZRA nałożyły sekwestr na aktywa finansowe 167 „reakcyjnych” kapitalistów, którzy nie poniechali wysiłków na „wyzyskiwanie ludności”.

Agencja Associated Press przypomina w związku z tym, że w ubiegły poniedziałek prezydent Nasser oświadczył, iż ZRA powinna kroczyć drogą „postępowego socjalizmu”, podkreślił, że „reakcyjni” stanowią przeszkodę dla rewolucji arabskiej”.

W części artystycznej wystąpili studenci brazylijscy, którzy wykonali tańce i pieśni południowej Brazylii oraz polski zespół wokalny - taneczny, który uzyskał ostatnio pierwszą nagrodę w konkursie grup folklorystycznych w Brazylii.

SAO PAULO

W sobotę przed południem przybył tu na zaproszenie gubernatora stanu Sao Paulo minister spraw zagranicznych PRL A. Rapacki. Minister Rapacki zwiedził międzynarodową wystawę sztuki Biennale, a następnie podejmowany był obiadem przez przewodniczącego parlamentu stanowego.

Komunikat Prokuratury dla m. st. Warszawy

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, którzy mogą udzielić jakichkolwiek informacji o przestępstwach działaniach w okresie okupacji hitlerowskiej osób podejrzanych, których zdjęcia zamieszczone są poniżej:

W pierwszym rzędzie od lewej: Andrzej Akkerman, Fryderyk Szebaniec, Iwan Iwachulenko ps. „Kubanec”, w drugim rzędzie od lewej: Nigmat Nurudinow ps. „Mikołaj”, Dymitr Popow, Eugeniusz Florenko ps. „Sybirak”.

Według posiadanych przez prokuraturę danych wyżej wymienieni brali udział w zbrodniczych akcjach przeprowadzanych przez specjalną formację SS w Radomiu, a mianowicie:

— latem 1942 r. uczestniczyli w likwidacji getta w Radomiu oraz brali udział w zastrzeleniu około 40 osób w obozie pracy k/Radomia (znajdującym się na torfowiskach),

— w 1942 r. uczestniczyli w ak-

cji eksterminacyjnej skierowanej przeciwko ludności żydowskiej Kielc, Szydłowca, Zwoleń i Czystochy,

— jesienią 1942 r. na terenie Zwoleń brali udział w walce z partyzantami, którzy starali się odbić aresztowanych znajdujących się na podwórzu budynku żandarmerii. Po tej akcji miały miejsce masowe rozstrzeliwania ludności cywilnej.

W tym samym roku w miejscowości Zwoleń brali oni udział w rozstrzeleniu kobiety jako postępcę żandarmerii, w powieszeniu polskiego partyzanta oraz w zamordowaniu 3 partyzantów ukrytych w studni.

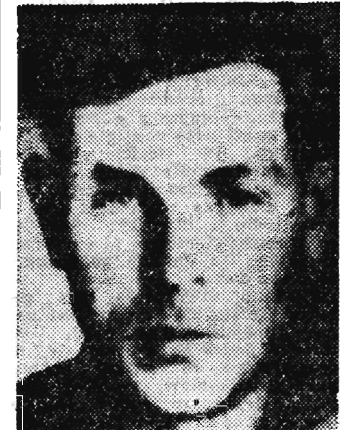
— w 1943 r. w okolicy miejscowości Kosińskie brali udział w akcji, w wyniku której ujęto i spadochroniarzy radzieckich, zaś ukrywającą ich rodzinę zamordowano, a zabudowania spalono.

— w okresie 1943 roku brali udział w akcjach wysiedlania ludności cywilnej z Ostrowca, Sandomierza, Skarżyska, Radomia, To-

maszowa, Mazow, Cmielowa, Piotrkowa, Kielc, Szydłowca i Starachowca oraz w zabójstwie około 60 osób osadzonych w obozie pracy w pobliżu Radomia,

— w jesieni 1943 roku uczestniczyli w rozstrzeleniu kilkunastu osób koło wsi w Radomiu oraz w masowym rozstrzeliwaniu ludności żydowskiej na cmentarzu w Szydłowcu i w okolicy.

Ponadto wyżej wymienieni brali udział w zbrodniach dokonanych do roku 1944 na terenach obozów zagłady w Trawnikach, Sobiborze, Płaszowie, Treblince i Majdanku. Wszyscy, którzy byli świadkami zbrodni popełnionych przez wyżej wymienione osoby lub posiadają wiadomości w tym przedmiocie proszeni są o skomunikowanie się osobiste, pisemne lub telefoniczne z najbliższą Komendą Powiatową lub Wojewódzką MO bądź też z Prokuraturą Wojewódzką dla m. st. Warszawy, Al. Świerczewskiego 127 pokój nr 161 tel. 30-36-01.



Polska — Rumunia 2:1 (2:0)

Rozegrane 22 bm. w Bydgoszczy między państwowe spotkanie piłkarskie juniorów Polski i Rumunii zakończyło się zwycięstwem naszych reprezentantów 2:1 (2:0).

Bramki dla Polaków strzelił: Bujara i Banas, natomiast dla Rumunów Haidu.

Porażka Orliq

Rumunia — Polska 2:1 (1:1)

W rumuńskim mieście Oluj rozegrany został 22 bm. między państwowy mecz piłkarski młodzieżowych reprezentacji Rumunii i Polski. Po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku szczęśliwie zwycięstwo 2:1 (1:1) odnieśli gospodarze. Obydwe bramki dla Rumunii zdobył w 32 i 57 minucie Micaru. Bramkę dla Polski uzyskał z rzutu karnego Myga w 45 minucie.

POLSKA: Kostka, Gmoch, Pierzyna, Rewilak, Nieroba, Sass, Sykta, Lerch, Gasz (Boguszewski), Myga i Faber.

Rumunia: Daten, Kromely, Tilvescu, Georgescu, Petru, Kotzka, Ivansuc, Marcu, Gane (Sasu), Mateianu i Micaru.

Spotkanie młodych piłkarzy Rumunii i Polski było interesującym i ciekawym widowiskiem. Polacy zagrali bardzo dobrze, a gospodarze mogą mówić o przysłowiowym „tacie szczęścia”, który przyniósł im w efekcie zwycięstwo.

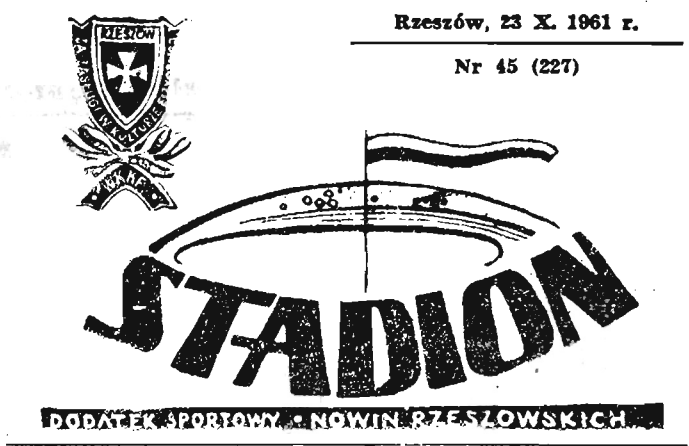
Liga angielska

1. Arsenal — Manchester United 5:1
2. Birmingham City — Chelsea 3:2
3. Bolton — Wolverhampton 1:0
4. Burnley — Cardiff City 2:1
5. Everton — Sheffield Unit. 1:0
6. Fulham — Westham Unit. 2:0
7. Ipswich — Tottenham 3:2
8. Leicester City — Blackpool 0:2
9. Manchester City — Nottingham 3:0
10. Sheffield Wedn. — Blackburn 1:0
11. West Bromwich — Aston Villa 0:0
12. Newcastle Unit. — Brighton 5:0
13. Preston North — Sunderland 0:1.

Przed meczem żużlowym Stal Rzeszów — CAMK (ZSRR)

Jak wszystkim miłośnikom żużla dobrze wiadomo (mimo iż informacje prasy i radia są w tej dziedzinie nader skąpe i lakoniczne) — w Polsce przebywa obecnie drużyna radzieckich żużlowców Centralnego Auto-Moto-Klubu (CAMK) stanowiąca właściwie reprezentację swego kraju. Rozegrała ona już i rozegra do końca bm. 7—8 spotkań w Polsce. Przypominam ich terminy: 15 bm. Wrocław, 17 — Gorzów, 19 — Leszno 21 — Łódź, 22 — Warszawa, 25 — Częstochowa, 27 — Świętochłowice (turniej indywidualny o puchar ZW TPPP w Katowicach) oraz 29 — Rzeszów. W skład zespołu CAMK wchodzi: finalista mistrzostw świata (13 miejsce) — I. Plechanow, mistrz ZSRR — B. Szajnurow oraz Samorodow, Kuźnicow, Nierytow, Derebiasko i Sokolow.

Żużel jest w ZSRR bardzo młodą dyscypliną sportu. Tym niemniej zdobywa sobie szybko coraz większą popularność, a co ważniejsze — zawodnicy radzieccy robią błyskawiczne wprost postępy. Przykład Plechanowa jest tu najbardziej jaskrawym. Ale nawet na podstawie obecnej wizyty żużlowców radzieckich w Polsce, można wyciągnąć identyczny wniosek. Drużyna CAMK występuje po raz pierwszy oficjalnie — jako zespół — na arenie międzynarodowej (uczestniczą 4-osobowe grupy radzieckich żużlowców w eliminacjach do drużynowych



Pożyteczne obrady działaczy sportowych

W sobotę i w niedzielę odbyła się w przemyskim ośrodku WF 2-dniowa konferencja działaczy sportowych — przedstawicieli związków sportowych oraz klubów, zorganizowana przez rzeszowski WKKFiT. Obrady koncentrowały się wokół ważnych problemów pracy ideowo-wychowawczej wśród sportowców oraz zagadnień związanych z działalnością finansową poszczególnych klubów i związków sportowych. W pierwszym dniu konferencji obserwowano wystąpienia na ten temat mieli: sekretarz Komisji Sportu i Turystyki KW tow. Lewicki, z-ca przew. WKKFiT tow. Partyka oraz przedstawiciele organów kontrolnych WKKFiT tow. Pelczarski.

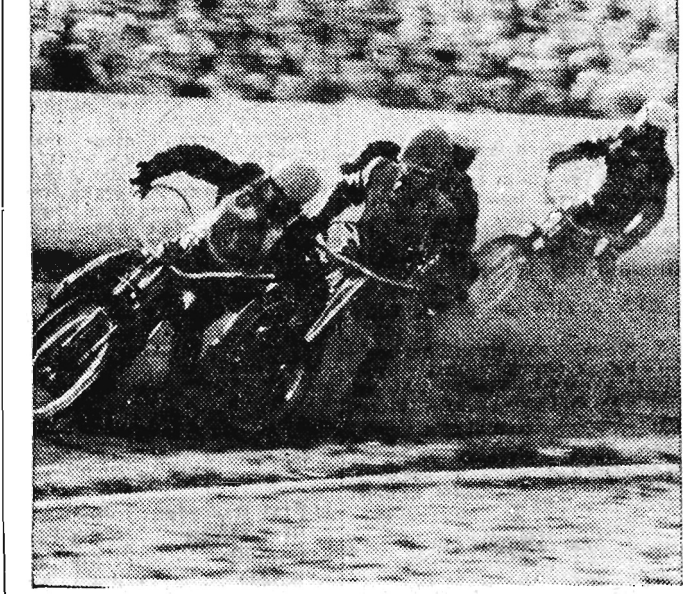
Drugi dzień obrad przeznaczono w całości na dyskusję. Poruszono w niej istotne sprawy charakteryzujące codzienną pracę klubów sportowych — szczególnie drużyn, które pracują w niełatwych warunkach i prowadzą skromną tylko działalność.

Potraktowano w sposób real-

ŻUŻLOWCY LEGII GDAŃSK POZOSTALI W I LIDZE
Rewanżowe spotkanie żużlowców, decydujące o utrzymaniu się w I lidze pomiędzy Gdańską Legią i Unią Tarnów, zakończyło się zwycięstwem gdańszczan 49:29. Dzięki temu zwycięstwu Legia pozostała nadal w I lidze żużla.

mistrzostw świata w Rybniku trudno traktować jako występ pełnej drużyny). Pierwszy ich mecz we Wrocławiu, gdzie przeciw nim wystąpiła reprezentacja PZMot, składająca się z dwu zawodników wrocławskiej Sparty oraz m. in. rzeszowian Kapala i Kępy — przyniósł pewne zwycięstwo Polakom 54:41. Bardzo dobrze w zespole radzieckim wypadli Plechanow i Szajnurow, nieco słabiej Derebiasko i Samorodow. Ale już drugi mecz żużlowców

(Ciąg dalszy na str. 2)



Prowadzi Kapala (z indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu). Foto: Postępski

ny niedostatki w pracy działaczy sportowych, trenerów i instruktorów, zwrócono uwagę na niedobre zjawiska charakteryzujące aktualną sytuację na odcinku pracy z młodzieżą w naszym sporcie wyczynowym, przede wszystkim zaś w piłce nożnej.

Dyskusję podsumował przewodniczący WKKFiT Leonard Grześkowiak. Wskazując na istotne znaczenie tego rodzaju spotkań naszych czołowych działaczy sportowych dla prawidłowego kształtowania działalności związków oraz klubów sportowych, przewodniczący Grześkowiak zapowiedział, iż kierownictwo WKKFiT zdecydowane jest aby tego rodzaju robocze konferencje przeszły do dobrej tradycji i odbywały się od lat przynajmniej raz na kwartał.

A sukces był tak bliski

Stal Rzeszów - Gwardia W-wa 1:1 (0:0)

67 min. Stawarz 1:0
84 min. Troczyński 1:1
STAL: Majcher, Gnida, Myśliwiec, Skiba, Winiarski, Szlachta, Matysiak, Pościat, Świerk, Janiak, Stawarz.
GWARDIA: Stefaniszyn, Woźniak, Jurczyk, Piotrowski, Wiśniewski, Wasiak, Gawroński, Kowalewski (Lewandowski), Hachorek, Sarzyński, Troczyński. Sędziował p. Maćkowiak z Poznania.

Zaległe spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy rzeszowską Stalą a Gwardią z Warszawy, która już zdobyła sobie szlify I-ligowe, wzbudziło w Rzeszowie duże zainteresowanie. Nic więc dziwnego, że na stadion Stali zjawili się mimo niepewnej pogody blisko 8-tysięczna rzesza sympatyków piłki nożnej. Dużym magnesem była też okazja zobaczenia w akcji byłych reprezentantów Polski Stefaniszyna i Hachorka. Gwardziści nie zawiedli rzeszowskiej publiczności i przyjechali do Rzeszowa w aktualnie pełnym skła-

PZMot - CAMK (ZSRR) 55:41

Na stadionie Skry w Warszawie rozegrane zostały 22 bm. międzynarodowe zawody na żużlu między zespołami CAMK (ZSRR) i PZMot (Polska). I tym razem zwycięstwo odnieśli żużlowcy polscy 55:41. Najlepszym zawodnikiem spotkania był reprezentant Związku Radzieckiego, finalista mistrzostw świata — Plechanow, który zdobył 17 pkt, ulegając jedynie Kapale. Plechanow wykaźał wysoką formę już w pierwszym biegu, kiedy ustanowił nowy rekord toru 76,8. Dotychczasowy rekord należał do Ove Fundina — 77,0.

Najciekawszym biegiem niedzielnych zawodów był 14 wysłg w którym Plechanow i Kuźnicow spotkali się z Kapalą oraz zastępującym Szwendrowskim, Poturkardem. Florian Kapala doskonale wystartował i wygrał ten wysłg po zaciętej walce na całym dystansie, rewanżując się Plechanowowi za porażkę w pierwszym biegu. Na bardzo ciekwym „wyjeżdżonym” torze Kapala uzyskał b. dobry czas 79 sek.

Najwięcej punktów dla CAMK zdobył: Plechanow — 17, Derebiasko i Samorodow — 8, dla drużyny PZMot. — Kapala i Zyrzo — po 14 pkt. Suchecki — 9 pkt. i Tkocz — 8 pkt.

15 tys. widzów, którzy przybyli na stadion, było świadkami pojedynku doskonałych żużlowców: Plechanowa (ZSRR) z przelaniem Szwendrowskim. Polak wykaźał doskonałą formę. Łatwo zwyciężył w bezpośrednim pojedynku — Plechanowa, wygrał wszystkie swoje wyścigi, zdobywając dla Tramwajarza maksymalną liczbę punktów. Również do Szwendrowskiego należy najlepszy czas dnia — 81 sek.

Plechanow przegrał tylko ze Szwendrowskim. Reszta pojedynków rozstrzygnął na swoją korzyść. Obok niego w drużynie radzieckiej wyróżnili się Szajnurow i Nierytow.

Resovia wicemistrzem Polski w łucznicztwie

W Łodzi odbyły się 22 bm. drużynowe IV mistrzostwa Polski w łucznicztwie. Startowało 80 zawodniczek i zawodników z 12 zespołów, podzielonych na 2 grupy.

Tytuł drużynowego mistrza Polski w grupie I zdobył TKS Syrena Warszawa — 6.842 pkt. Tytuł wicemistrza — Resovia Rzeszów — 6.386 pkt.

W grupie II pierwsze miejsce zajął MKS Agrikola Warszawa — 4.740 pkt., przed DKDM Zgierz 3.927 pkt.

Najlepsze rezultaty indywidualne osiągnęła wśród kobiet Elżbieta Kanicka (Społem) — 993 pkt., przed Wiśniewską (Resovia) — 941 pkt. Wśród mężczyzn najlepszy był Maczyński (Syrena) — 969 pkt.

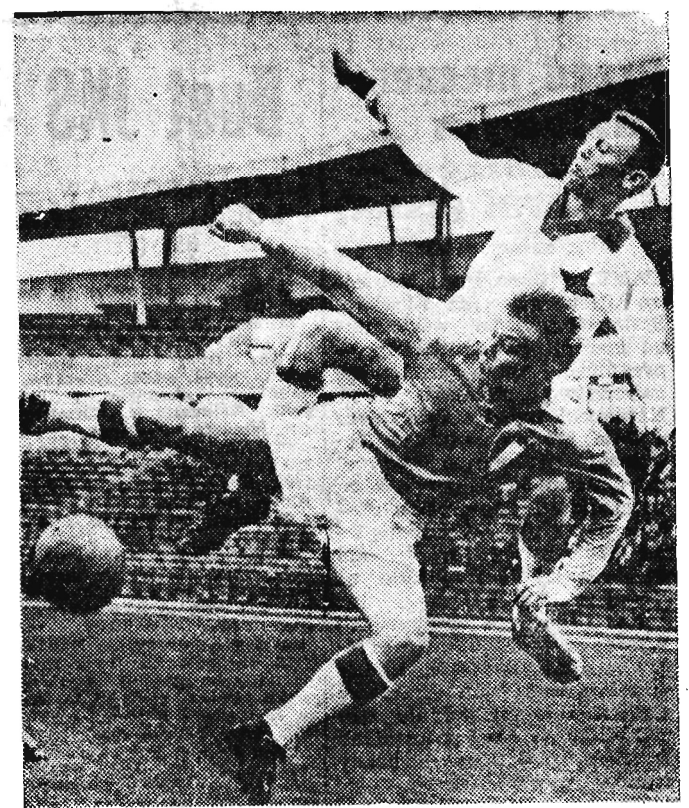
ELIMINACJE DO MS
Węgry — Holandia 3:3 (2:2)
NRF — Grecja 2:1 (2:0)

Zwycięstwo wbrańców kapitana Kruga

Polska — NRD 3:1 (0:0)

Na wrocławskim stadionie olimpijskim odbył się 22 bm. między państwowy mecz piłkarski pierwszych reprezentacji Polski i NRD. W pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli Polacy 3:1 (0:0).

Bramki dla Polski zdobyli: Lentner w 69 min. oraz Pohl w 82 min. z karnego i 89 min. Jedyny punkt dla NRD uzyskał Erlar w 74 min.



Zdjęcie z meczu piłkarskiego Malmö-Norrköping. Zawodnicy: Granström (M) i Lind (N) w efektywnym pojedynku o piłkę.

Sędzią głównym meczu, który oglądało ok. 40 tys. widzów, był Dorog (Węgry).

POLSKA: Foltyn — Szczepański, Osizko, Woźniak — Grzegóczyk, Suski — Wilczek, Brychoz, Gajda, Pohl, Lentner.

NRD: Spickenagel — Kalinke, Heine i Woitzal — Maschke, Kaiser — Nachtigal, Müller, Erlar, Ducek, Schroter, Drews.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Najmniej ciekawa była pierwsza połowa meczu do jakiejś 30 minuty. Potem gra stała się trochę wyższa, ale dopiero po przerwie mecz stał się interesujący. Polacy uzyskali wówczas zdecydowaną przewagę. Gdyby w tym okresie — jak również dwa — trzy razy przed przerwą — nasi piłkarze wykorzystali dogodną sytuację podbramkową, a sędzia uznał pierwszą bramkę zdobyta przez Lentnera — wynik meczu mógłby być dla nas dużo korzystniejszy.

Drużyna niemiecka nie reprezentowała zbyt wysokiego poziomu i wyraźnie ustępowała naszej jedenaście, szczególnie w drugiej części, kiedy Polacy nieustannie atakowali bramkę gości. Warto jednak dodać, że w okresie przewagi biało-czerwonych, Niemcy nie zastosowali wzmocnionej obro-

ny, lecz przez cały czas prowadziła otwartą, ambitną grę.

Drużyna polska, jako całość, nie sprawiała zawodu — nie też specjalnie nie zachwycała. Wszystkie jej formacje zagrały na przeciętnym poziomie. Bramkarz Foltyn nie miał zbyt wielu okazji do wykazania swoich umiejętności, interweniował w czterech groźniejszych sytuacjach.

W trójce obrońców wyróżnił się stoper Osizko. Udanie w wypadku debiutu Suskiego w pomocy, chociaż był on trochę za wolny. Atak nasz rozegrał się na dobre dopiero w drugiej części meczu a jego kierownictwo, spoczywające w rękach drugiego debiutanta, Gajdy wypadło też korzystnie. Ten młody piłkarz z powodzeniem włączył się w akcje ofensywne swych kolegów, był szybki, dał kilka strzałów. Do wzorowego kierowania napadem brak mu było jednak przede wszystkim doświadczenia, ale o to trudno mówić do niego protestnie.

Atak polski grał w większości lewą stroną: Lentner — Pohl, a z dwójki tej lepszy był bezwzględnie Lentner. Brychoz nie zawiodł, ale też nie zachwycał. Najślabszą chyba w naszym napa-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Koszykówka II liga

Polonia Przemysł - Tęcza Kielce 53:56 (18:28)

Punkty dla gospodarzy zdobył: Gawlik 13, Letniowski 12, Twardy 10, Nanus 7, Paczkowski 6, Pieniątek 3, Rudy 1, a dla zespołu kieleckiego Kmieciak 18, Pawłowski 13, Wojtaszek 12, Śmiełek 8, Rodowski 4, Bil 3. W Przemyslu w sobotę nastąpiła inauguracja rozgrywek mistrzostw w II lidze koszykówki drużyn męskich. Przed zawodami przewodniczący WKKFiT tow. L. Grześkowiak wręczył koszykarzom Polonii brązowe medale za uzyskanie awansu do II ligi.

Przechodząc do oceny meczu, trzeba na wstępie stwierdzić, że zespół Polonii nie jest należyście przygotowany do sezonu. Na każdym kroku widzieliśmy braki w treningach. Polonia po zdobyciu 10-punktowej przewagi oddała inicjatywę gościom. Na 4 minuty przed zakończeniem spotkania gospodarze zdołali wyrównać i

Rekord okręgu na 400 m ppł.

Na zakończenie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego Stal St. Wola zorganizowała wewnętrzny mityng. Podczas zawodów Zdzisław Zajac ustanowił nowy rekord okręgu rzeszowskiego w biegu na 400 m przez płotki. Dystans ten pokonał on w czasie 57,2.

WYNIKI:
KOBIECY: 100 m — 1) Kłos 137, 2) Urbańska 146, 80 m ppł — 1) Kłos 13,5, 2) Urbańska 14,6. Kula — 1) Urbańska 11,31, 2) Kłos 10,55. Dysk — 1) Urbańska 36,01.
MĘZCZYŹNI: 3000 m — 1) Baran 9,21,8, 2) Wala 9,25,2. Młot — 1) Świstacki 47,22.

TOTO-LOTEK
1, 3, 32, 40, 45, 47
dod. 15

II LIGA

Śląsk Wrocław — Wawel Kraków 0:0
Stal Rzeszów — Gwardia Warszawa 1:1 (0:0)

TABELA

1. Gwardia W-wa	49:13	81:24
2. Arkonía Szcz.	41:21	44:37
3. Pogoń Szcz.	40:22	42:32
4. Naprzód	38:24	63:35
5. Unia Racibórz	37:25	61:44
6. Unia Tarnów	35:27	51:37
7. Wawel Kraków	35:27	48:39
8. Śląsk Wrocław	34:28	49:45
9. Garbarnia	32:30	55:51
10. Piast Gliwice	31:31	38:43
11. Stal Rzeszów	29:33	35:37
12. Krosno	28:34	35:47
13. Arka Gdynia	26:36	51:66
14. Bałtyk Gdynia	25:37	31:44
15. Calisia	22:40	33:54
16. Olimpia Poz.	20:42	54:73
17. Polonia W-wa	19:43	25:51
18. Lublinianka	17:45	31:69

O wejście do II ligi

Bielawianka — Flota Gdynia 5:1 (2:1)
Czarni Szczecin — Stal Kraśnik 1:0 (1:0)
Slavia Ruda — Szombierki 1:0 (1:0)

TABELA

1. Slavia Ruda	11:5	16:9
2. Szombierki	9:7	10:7
3. Czarni Szczecin	8:8	11:14
4. Bielawianka	7:9	16:10
5. Stal Kraśnik	7:9	8:13
6. Flota Gdynia	6:10	15:17

Przed meczem żużlowym Stal Rzeszów - CAMK (ZSRR)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

CAMK w Gorzowie z tamtejszą (obecnie już I-ligową) Stalą (oczywiście wzmocnioną innymi zawodnikami) - przyniósł tylko minimalne zwycięstwo Polakom 39:38. Natomiast trzeci z kolei mecz z Unią Leszno przyniósł Rosjanom drugocześnie wprost zwycięstwo 50:28, przy czym Plechanow i Samorodow zdobyli po 12 pkt. W zespole Unii dorównywał im jedynie wicemistrz Polski - Żyto, uzyskując 13 pkt.

Nas interesuje najbardziej występ zespołu CAMK przeciwko Stali Rzeszów. Będzie to mecz, w którym przeciwko CAMK wystąpi jedynie zespół klubowy (w pozostałych bowiem spotkaniach drużyny polskie są wzmocniane).

Ciekawa więc będzie konfrontacja sił w dniu 29 bm. Z jednej strony (Stal) - olbrzymie doświadczenie, wysoka technika większości zawodników, doskonale przygotowane przez mechanika - p. Szeborna maszyny, ambicja oraz szybkie maszyny i zdobywane obecnie doświadczenie, które mogą zniwelować brak innych walorów.

Duet JKS Stal St. Wola niepokonany

JKS JAROSŁAW - POLNA PRZEMYSŁ 3:1 (1:1)

24 min. Hull 0:1
38 min. Chmielowiec (z wolnego) 1:1
68 min. Trojnak 2:1
75 min. Kołodziej 3:1

JKS: Dobrowolski, Bartomiejewicz, Ozyio, Sura, Grześków, Lichoczączak, Kołodziej I (Skrzypek), Kołodziej II, Chmielowiec, Chmielowski, Trojnak.
POLNA: Madeja (Mazur), Bik, Patko, Rybiennik, Hutman, Patrosz, Śmigielski, Hull, Olejarski, Rudy, Kowalik.
Sędziował p. Dudek z Rzeszowa.

Pierwsza część spotkania upłynęła raczej na wyrównanej grze. Polna rozpoczęła dość energicznie i nawet uzyskała prowadzenie, przy pomocy obrońców gospodarzy. Napastnicy JKS nie potrafili stworzyć sobie dogodnych sytuacji podbramkowych. Polna grała dość szybko w tym czasie i bardziej skutecznie. Wyrównanie dla gospodarzy zdobył Chmielowiec z rzutu wolnego. Po przerwie gospodarze przejęli całkowicie inicjatywę i gra toczyła się na polowie boiska gości. Cóż z tej przewagi, kiedy nadal atakował, zwłaszcza w bezpośredniej bliskości bramki Polnej. Jeden z groźnych i liczących ataków JKS zakończył się zdobyciem prowadzenia, a strzelem bramki był Trojnak. W 7 minut później Kołodziej I zdobył najładniejszego gola w tym meczu, ustalając wynik spotkania.

STAL ST. WOLA - CZUWAJ PRZEMYSŁ 4:2 (4:0)

6 min. Ślimak 1:0
12 min. Górski 2:0
17 min. Bandasiewicz 3:0
32 min. Bandasiewicz 4:0
63 min. Lewandowski 4:1
89 min. Lewkowicz 4:2

STAL: Adamczyk, Szmajda, Kwiatkowski, Lenart, Górski, Dymowski I, Szwec, Gwadaźki, Ślimak, Bandasiewicz, Bienias.
CZUWAJ: Blachut, Świecki, Ekiert, Mazur, Skrobaniński, Gnot, Piwowar, Kaczmarek (Oleksyn), Busz, Lewkowicz, Lewandowski.
Sędziował p. Dobosz z Rzeszowa.

Mecz mógł się podobać jedynie w pierwszej połowie, kiedy to gospodarze grając z wiatrem, mieli zdecydowaną przewagę. Serie bramek rozpoczął w tej fazie gry Ślimak, strzelając z bardzo ostrego kąta. Za kilka minut na liście strzelców wpisał się Górski, który ostrym strzałem umieszczył piłkę w bramce gości. Czujaw bronił się rozpaczliwie, co jednak nie przeszkodziło Bandasiewiczowi w zdobyciu dwóch kolejnych bramek. Po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie. Goście, po dokonaniu pewnych zmian w linii ataku, coraz częściej zagrażali bramce Adamczyka. I tak w 63 min. Lewandowski otrzymał piłkę od obrońcy Stali Lenarta i strzelił pierwszego gola. Gospodarze starali się jeszcze atakować, lecz nie im nie wychodziło i w miarę upływu minut, gra stawała się ospałą i mało ciekawą. Na minutę przed końcem Lewkowicz, wykorzystując zamieszanie pod

bramką Stali, zmniejszył porażkę, strzelając drugiego gola dla zespołu przemyskiego.

POLONIA PRZEMYSŁ - RESOVIA 1:1 (0:0)

54 min. Miskiewicz 1:0
89 min. Szczerba 1:1

POLONIA: Szczerowski, Sawka, Truniarz, Kłocko, Iwanow, Wydra, Kuropij, Kawlak, Krajewski, Plechnik, Miskiewicz.
RESOVIA: Szafrankiewicz, Pawłowski, Wilk, Książek, Lelek, Diedek, Szczerba, Olbiński, Warczak, Skupień, Gorzkiewicz.
Sędziował p. Barycki z Jarosławia.

Polonia wiele straciła ze swej bojowości oraz siły i w tej chwili przedstawia zaledwie połowę wartości tej drużyny, która nie tak dawno była przeciwnikiem na głowę. Potwierdził to wczorajszy mecz z Resovią. Zawodnicy Polonii grali wolno, chaotycznie, a niektórzy sprawiali wrażenie jak by nie mieli kontaktu z piłką od co najmniej paru tygodni (szczególnie boczni obrońcy). Zespół przemyski posiada jednak sporo rutyny i ta zaleta uratowała go od porażki z Resovią. Goście bojąc się spotkania i wykazali większe umiejętności techniczne oraz taktyczne zwłaszcza w obronie i pomocy. Słabą formacją Resovii jest atak. Mimo kiepskiej postawy defensywy Polonii atak gości nie był groźny dla Szczerowskiego ze względu na mało skuteczne wykańczanie akcji ofensywnych lub niecelne strzały.

Obie bramki meczu padły w drugiej połowie. W 54 min. Miskiewicz po „kiksie” Pawłowskiego podciągnął piłkę lewą stroną pod bramkę Szafrankiewicza i z ostrego kąta strzelił nie do obrony. Wyrównał na minutę przed końcem zawodów Szczerba po solowym przeboju prawą flanką. Szczerowski za wcześnie interweniował i piłka minawszy jego ręce wpadła do rogu bramki.

STAL IB MIELEC - UNIA SARZYNA 6:1 (4:1)

6 min. Mokrzycki 1:0
12 min. Lada 1:1
33 min. Gabrysiak 2:1
36 min. Mokrzycki 3:1
44 min. Cupiał 4:1 (samobójca)
63 min. Gabrysiak 5:1
76 min. Batugowski 6:1

STAL: Różniak, Czarnicki (Bednarz), Sudół, Blaum, Lewandowski, Gał, Mokrzycki, Batugowski, Planeta, Gabrysiak, Korpalski.
UNIA: Dziuba, (Niedziela), Samojeden, Cupiał, Dudek, Treśka, Makowiecki, Lada, Danys, Szymula, Zwołński, Burdy.
Sędziował p. Mularz z Przemysła.

Zawody stały na przedniym poziomie. Goście mimo wysokiej przegranej podobali się za ambitną grę. Co prawda technicznie ustępowali Stali, ale ten brak nadrobiła większą szybkością i startem. Atak gości w polu nieleż kombinował, ale pod bramką zawodził strzałow. W ataku najlepiej wypadł Lada, a w obronie Cupiał, który mimo, że był strzelem samobójcą, bramki, jednak w wielu wypadkach ratował swoją drużynę. Goście nie wykorzystali rzutu karnego.

KROSNO IB - STAL DEBICA 2:1 (1:1)

3 min. Burdy 0:1
30 min. St. Habrat 1:1
60 min. St. Habrat 2:1

KROSNO: Pawelek, Ryba, Gebrowski, Hejnar, Guzik, Podstawa, Sołtyś, Drapieski, J. Habrat, St. Habrat, M. Zajdel.
STAL: Swoboda, Panek, Książek, Krok, Bułat, Błaszkiwicz, Burdy, Cieśla, Grabowski, Czernioki, Szewczyk.
Sędziował p. Czarnicki z Łańcuta.
Rezerwa krośnieńskich II-ligow-

ców gra w dalszym ciągu słabo i nie potrafił jakos osiągnąć ustabilizowanej formy. Chociaż wazniejszy przeciwnik nie jest zbyt zwycięstwo nad nim nie przyszło łatwo. Mecz zaczął się dość pechowo dla miejscowych. Bramkarz Pawelek już w 3 minucie popełnił kardynalny błąd. Bawił się z piłką na swoim przedpolu, która przejął Burdy i skierował do pustej bramki. Krośnieńskie nie zraził się utratą gola i bezustannie atakowali, ale wyrównanie padło dopiero w 30 minucie, chociaż już wcześniej było kilka okazji zmarowanych przez napastników gospodarzy. Po przerwie było podobnie i tą tylko różnicą, że gospodarzom udało się uzyskać prowadzenie w 80 minucie. I w tej fazie spotkania napastnicy Krosna mieli moc sytuacji, by podwyższyć wynik.

STAL IB RZESZÓW - GÓRNIK GORLICE 5:3 (2:2)

14 min. Gasior 0:1 (samobójca)
16 min. Latasiewicz 0:2
21 min. Kuźma 1:2
42 min. Mazur 2:2 (karny)
54 min. Kuźma 3:2
77 min. Patycki 4:2
82 min. Cwiertniwicz 4:3
84 min. Patycki 5:3

STAL IB: Skiba, Gasior, Mazur, Krajewski, Zieliński, Holko, Patycki, Pasierbski, Kuźma, Strzelecki, Kunicki.
GÓRNIK: Hatuch, Furmanek, Kutys, Wierzbicki, Telega, Krzyżtofik, Skiba, Latasiewicz, Cwiertniwicz, Biernacki, Komurkiewicz.
Sędziował b. słabo p. Dzurget z Jarosławia.

Rezerwa rzeszowskiej Stali pokonała w sobotę zwyciężając zespół Górnika z Gorlic. Zwycięstwo to było jak najbardziej zasłużone. Gospodarze górowali nad przeciwnikiem lepszym wyszkoleniem technicznym, co uświadomiło się w bardziej pomysłowej i szybszej grze zespołowej. Jedynie w pierwszym kwadransie goście grający z silnym wiatrem, mieli przez wagę, uzyskując w tym czasie 2 bramki. W miarę jednak upływu minut gospodarze coraz częściej zagrażali bramce Halucha. Tylko dobrą postawą bramkarza gości i słabej dyspozycji strzałowej napastników Stali wynik do przerwy nie był bardziej korzystny dla gospodarzy. Po zmianie stron strzałowiec zupełnie opanował sytuację. Górnicy natomiast ograniczyli się do nie-licznych wypadków. Po jednym z nich w 60 min. Cwiertniwicz z kilku metrów strzelił obok bramki. W kilka minut później Zieliński nie-wykorzystał rzutu karnego, podkötowanego za faul Furmanka.

Przy okazji warto wspomnieć o sędzi głównym tego spotkania p. Dzurget. Już dawno nie widzimy w Rzeszowie tak mądrego i odpowiedzialnego sędziego. Wydał on młde decyzje, które krzywdziły oba zespoły i wywoływały ogromne zdziwienie w widowni. Mało tego, obie drużyny musiały czekać na boisku, na panów arbitrow aż 12 minut.

Zwycięstwo wybrańców kpt. Kruga Polska - NRD 3:1 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dział był Wilczek. Na usprawiedliwienie tego zawodnika dodać trzeba jednak to, że grał przeciwko światelnemu i twardo grającemu obrońcy NRD - Woltzowi. Drużyna niemiecka sprawiała pewien zawód. Ogólnie spodziewano się po niej znacznie lepszej gry. Niemcy byli niezły technicznie, z uporem zwalniał jednak grę, rozgrywając wiele piłek na „stoj-

co” a poza tym bardzo słabo i niecelnie strzelał. Najlepszą ich formacją były linie obronne, a zwłaszcza doskonałe bronie bramkarz Spickenagel, który utracił swój zespół od wyższej porażki.

W napadzie gości wyróżnił się przede wszystkim zdobywca honorowej bramki Erler, następnie środkowy napastnik Ducke i 35-letni Schroter, najlepszy chyba strzelec w tym zespole.

Stal Rzeszów - Gwardia W-wa 1:1 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia bramek. Skończyło się jednak tylko na rajdach i dostrawkaniach, bramek nie miał kto strzelać, choć zaraz w pierwszych minutach były ku temu dwie świetne okazje.

Grę rozpoczęli gospodarze. Już w pierwszej minucie Matysiak inicjuje raźny prawym skrzydłem, podaje dokładnie do środka, lecz pozostali napastnicy spóźnili się tak, że „beżpańska” piłka spokojnie wylapał Stefaniszyn. W kilkanaście sekund później ten sam zawodnik znów przedziera się przez obronę gwardzistów, idealnie podaje do Połwiata, ten jednak strzelił zbyt lekko, dając szansę bramkarzowi Gwardii „sparowania” tego strzału na róg. Przez dalsze 10 minut Stal utrzymuje inicjatywę, ale Stefaniszyn i jego koleźcy w obronie grają teraz uważniej i nie dają się zaskoczyć. Z kolei goście zaczynają atakować. W 10 min. po szybkiej akcji Kowalewski znalazł się sam na sam z Majchem, ale strzelił wysoko ponad poprzeczkę. Później gra się wyrównuje, a akcje obu zespołów z reguły kończą się przed linią pola karnego. W 28 minucie w dogodnej sytuacji był Swierk, ale zagapił się, co skrzętnie wykorzystali Stefaniszyn, zabierając mu piłkę doświadczenie sprzed nosa. Na odmiennie w 31 minucie Majcher w dobrym stylu wylapuje piłkę niebezpiecznie strzeloną przez Hachorka.

Po przerwie Gwardia uzyskuje przewagę. W 55 min. Stal mało nie traci bramki. Hachorek strzela do pustej bramki, ale w ostatniej chwili Myśliwiczek wy-

bija piłkę w pole z samej linii bramkowej. Stal w tym okresie ogranicza się do wypadków, w których najaktywniejszym jest Matysiak. W 64 min. do dogodnej pozycji strzałowej dochodzi też Hachorek. Po dośrodkowaniu strzela głową, lecz piłka trafia w słupek. Notujemy natychmiastową poprawkę tego zawodnika, ale tym razem piłka trafia w poprzeczkę. W 3 min. później Stal uzyskuje prowadzenie. Szalacha długim „passingiem” przetrzebie piłkę na lewą stronę, otrzymał ją Stawarz i silnym strzałem w górny róg nie dał żadnych szans obronie Stefaniszynowi. Na widowni olbrzymi entuzjazm. Teraz goście przyspieszają grę. W 80 min. znów Hachorek ma okazję do zdobycia bramki, lecz trafia w nogi bramkarza Stali, zaś „poprawka” idzie obok słupka na aut. Na 6 minut przed zakończeniem meczu Gnida miaja się z piłką, co wykorzystuje Troczyński, strzelając dla swych barw wyrównującą bramkę, ustalając tym samym wynik spotkania.

W Stali na najlepsze noty zasłużyli: Matysiak w ataku, Wiłnarski w pomocy oraz Myśliwiczek i Skiba w obronie, zaś w Gwardii środkowy obrońca Jurczyk, obaj pomocnicy, a w ataku Szarzyński i Troczyński.

F. GWIZDAK

KLASA

GRUPA POLUDNIOWA
Bieszczady Rzeszów - Stal Sanok 5:1 (1:1)
Lechia Sędziszów - Krosno II 2:0 (1:0)
Wisłoka Dębica - Start Rymanów 6:3 (2:1)
Nafta Jasło - Czarni Jasło 0:6 (0:3)
Izolator Boguchwała - Stal Dębica 3:2 (1:2)
Gryf Mielec - Walter Rzeszów 2:0 (1:0)

TABELA		
1. JKS	15:1	23:4
2. Stal St. Wola	13:3	21:20
3. Polonia	9:7	13:11
4. Stal Ib Mielec	8:8	11:8
5. Stal Ib Rzeszów	8:8	20:17
6. Resovia	8:8	9:10
7. Górnik	3:8	17:24
8. Unia	7:9	23:24
9. Polna	7:9	14:18
10. Czujaw Przem.	5:11	11:18
11. Krosno Ib	5:11	7:15
12. Stal Dębica	4:12	10:21

TABELA		
1. Bieszczady	16:0	35:10
2. Czarni Jasło	11:5	21:14
3. Nafta Jasło	10:6	14:15
4. Stal Sanok	9:7	16:9
5. Walter Rzeszów	9:7	24:17
6. Wisłoka Dębica	8:8	23:24
7. Izolator	8:8	14:21
8. Start Rymanów	7:9	19:24
9. Gryf Mielec	7:9	15:21
10. Stal Ib Dębica	6:10	16:16
11. Lechia Sędz.	3:13	13:23
12. Krosno II	2:14	13:31

GRUPA POLNOCNIA
LZS Przedmieście - Stal Gorzyc 1:3 (1:1)
Stal Ib St. Wola - Zenit Nisko 0:0
Orzeł Rudnik - Stal Łańcut 2:4 (1:1)
Przemysłanka - Stal N. Dęba 3:1 (2:0)
LZS Przybyszówka - Orzeł Przeworsk 2:2 (2:1)
Siarka Tarnobrzeg - JKS Ib 4:0 (1:0)

TABELA		
1. Orzeł Przew.	12:4	22:9
2. Siarka	11:5	21:11
3. Orzeł Rudnik	10:6	27:15
4. Stal Łańcut	10:6	13:8
5. Zenit	9:7	19:10
6. Stal Ib St. W.	8:8	17:15
7. Stal Gorzyce	8:8	18:17
8. Stal N. Dęba	8:8	17:17
9. Przemysłanka	8:8	11:20
10. JKS Ib	6:10	13:21
11. LZS Przybysz.	5:11	9:19
12. LZS Przedm.	1:15	6:30

Mistrzostwa kolarskie w Ropczycach

PKKFiT oraz sekcja kolarska Rady Powiatowej LZS w Ropczycach zorganizowały w niedzielę wyścigi kolarskie na dystansie 35 km.

WYNIKI TECHNICZNE
LICENCJA II I III: 1) Pretorius - 57:00, 2) Skuba - 57:30, 3) Sowa - 57:30 (wzwyż z Resovii), 4) Radwański (Wisłoka Dębica) 57:31. Zespołowo wygrała Resovia w czasie 2:52,01.
LICENCJA IV: 1) Korbecki (Czarni Rzeszów) 1:00,00, 2) Strzałka (Resovia) 1:00,00, 3) Świryc (LZS Ropczyce) - 1:00,00, 4) Napieracz - 1:00,00, 5) Zawiaśki (LZS Ropczyce) - 1:00,00, 6) Mazur (Resovia) - 1:00,00, 7) Magdon (Ropczyce) - 1:00,30, 8) Ozóg (Resovia) 1:00,30.
ZESPÓLOWO: I - RP LZS Ropczyce - 3:00,00, II - Resovia - 3:01,00.

Tenis stołowy I liga

Stal Mielec - Sparta W-wa 1:5

A oto wyniki (zawodnicy Sparty na I miejscu):
Kusiński - Posłuszny 21:17, 21:15, Caliński - Stańczyk 21:11, 21:14, Roslan - Osmyk 21:12, 21:19, Kusiński - Stańczyk 21:13, 21:14, Roslan - Posłuszny 18:21, 21:18, 16:21, Caliński - Osmyk - 22:20, 21:18.

II liga

RESOVIA - STAL ST. WOLA 2:5
Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kiliński 3 i Starec 2, a dla gospodarzy Swider i Kalandyko po 1.
KROSNO - STAL ST. WOLA 5:1
Punkty dla zwycięzców zdobyli: J. Skublicki 2, Ciupryk 2 i T. Skublicki 1, a dla Stali Kiliński 1.

Podpatrzone, podsluchane czy... zmyślone

Krakowskie „Tempo” w swojej rubryce „Podpatrzone, podsluchane” zamieściło ostatnio wiadomość jakoby, w przyszłym sezonie w barwach Lubliński występować mieli dwaj młodzi piłkarze rzeszowskiej Stali - Kwiatkowski i Winiarski. Zanotowani tą sprawą zwróciliśmy się więc bezpośrednio do sekretariatu rzeszowskiego klubu o ewentualne potwierdzenie tej informacji.

„Nie podobnego - oświadczono nam. Ani Winiarski ani Kwiatkowski, ani tym bardziej kierownictwo klubu w żadnej formie nie zostało poinformowane o tego rodzaju decyzjach. Wszyscy zainteresowani dowiedzieli się o tym... z lektury „Tempa”. W związku z tym jednak, że wątpić raczej należy, czy krakowski tygodnik otrzymał jakieś nadzwyczajne pełnomocnictwa w sprawie prowadzenia polityki kadrowej w sporcie - oficjalnie możemy stwierdzić: zarówno Kwiatkowski, jak i Winiarski w przyszłym sezonie występować będą w barwach rzeszowskiej a nie lubelskiej drużyny”.

W świetle tego kategorię go „dementi” również i nam nie pozostaje nic innego jak wyrazić wątpliwość czy rewe-

Najlepszy snajper III ligi - Sekulski w Bieszczadach

do Tarnowia, Robak do Kazimierza Wielkiej, Skarżyński do Gracowia. Na ich miejscu od kilku dni trenują i grają: Sekulski, Wo-

Powazne zmiany kadrowe w drużynach piłkarskich

Spore zmiany zaszły w tych dniach w kilku znanych na naszym terenie drużynach piłkarskich. Wiąże się to zarówno z faktem powołania młodych piłkarzy do czynnej służby wojskowej jak też z odejściem byłych zawodników WKS „Bieszczady” do swoich macierzystych klubów. Jak poinformowano nas w sekretariacie ROZPN - zgodnie z obowiązującymi przepisami, wszyscy ci zawodnicy mają prawo, i oczywiście wystąpią w nowych barwach już w najbliższych mistrzostwach meczach.

Powaznego osłabienia doznał II-ligowa Jednostka Unii Sarżyna. Jej najlepszym napastnikiem, Sekulski, skrzydłowym Wolwicz oraz obrońcą Miazga odbywają służbę wojskową w Rzeszowie i otrzymali zwolnienia na grę w wojskowej drużynie. A oto obowiązujący „przydział” klubowy poszczególnych piłkarzy.

WKS BIESZCZADY		
Tutaj notujemy najbardziej istotne zmiany. Tydzień wstecz z dotychczas grającej drużyny odeszło „do cywila” aż 16 zawodników. I tak Kubusiak wrócił do Orła Przeworsk, Bajerowicz i Lompe do Stali Stalowa Wola, Trybulec		

Liga juniorów

Czujaw Przemysł - Krosno 1:1 (0:0)
Błyskawica Przemysł - Resovia 1:5 (1:2)
Stal Rzeszów - Stal Dębica 4:0 (4:0)
JKS Jarosław - Stal Sanok 6:2 (3:1)

TABELA		
1. Krosno	9:3	14:5
2. Stal Dębica	8:4	11:9
3. Stal Rzeszów	6:4	13:4
4. Stal Sanok	6:4	11:10
5. JKS	6:6	12:14
6. Resovia	5:7	13:12
7. Błyskawica	4:8	3:12
8. Czujaw Przem.	2:10	7:17

KS „WALTER”

Kilku znanych zawodników - Famulski ze Stali Stalowa Wola, Vollstedt ze Stali Mielec, Nedza z Resovii oraz Handzel z Bielska - odbywa służbę wojskową w Jednostce KBW im. Ziemi Rzeszowskiej. Wszyscy ci piłkarze zasiliли barwy Waltera.

KKS „CZUWAJ” PRZEMYSŁ

Z nieznanymi bliżej przyczyn odchodzą z Czujawy obaj Kurcowa - bramkarz Henryk i stoper Wiesław. Pierwszy z nich otrzymuje zwolnienie do JKS, drugiemu natomiast klub udziela skreślenia, co jest równoznaczne z zakazem występowania w barwach innej drużyny w okresie najbliższych 12 miesięcy.

JKS JAROSŁAW
Do czynnej służby wojskowej powołany został napastnik lidera ligi okręgowej - Trojnak. Zarząd JKS jak dotychczas nie wyraził jednak zgody na występy swojego piłkarza w drużynie wojskowej.

Stadion str. 2

Juniorzy Krosna i Budowlani Radymno mistrzami Klasy A na półmetku

W podokręgu przemyskim i podkarpackim zakończyła się jesienna runda rozgrywek piłkarskich w klasie A juniorów. W grupie przemyskiej tytuł mistrza jesiennej zdobyła drużyna Budowlanych z Radymna, która wygrała wszystkie spotkania. Podobnie zresztą i juniorzy Krosna II nie ponieśli w tej rundzie ani jednej porażki, mało, nie stracili także ani jednego punktu oraz bramki.

TABELA

1. Budowlani Radymno	8:0	13:3
2. Polonia Przemysł	5:3	11:8
3. Orzeł Przeworsk	3:5	5:10
4. Pogoń Lubaczów	2:6	5:7
5. Przemysłanka	2:8	7:15

TABELA

1. Krosno II	8:0	15:0
2. Górnik Gorlice	6:2	13:2
3. Start Rymanów	4:4	8:10
4. Ostia Kolacz	0:8	1:17
5. Czarni Jasio	0:8	0:12

KLASA B JUNIORÓW

1. Stal II Sanok	6:2	13:5
2. KROSNO III	6:2	9:4
3. Nafta Jasio	6:2	14:9
4. Szarotka Uherce	2:6	5:9
5. PODHALANIN Biecz	0:8	2:16

Cygan zawinił — powlesłll Cygana I plekarza

Decyzja niekonsekwentna znaczy niesłuszna

Naszej opinii sportowej fakty dotyczące tej sprawy są na ogół dobrze znane. Chodzi mianowicie o mecz bokserski rozegrany w Stalowej Woli w ramach drużynowych mistrzostw Polski pomiędzy zespołami miejscowej Stali i warszawskiej Legii. Przypominamy, w zespole wojskowej wystąpił nieuprawniony do startu zawodnik Szczepański. Pikantnym szczegółem całej tej sprawy była dodatkowa okoliczność, że mianowicie, że Szczepański w tym okresie był już zawodnikiem Klubu Sportowego „Stal Stalowa Wola. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami pięściarz ten automatycznie po odsłużeniu okresu obowiązkowej służby wojskowej wrócił do klubu, który udzielił mu zwolnienia na występy w zespole Legii. Klubem tym była Stal ze Stalowej Woli.

Woli przedstawiciel PZB, poinformowane zostało, że w wypadku, jeśli wojskowi skorzystają z usług Szczepańskiego w Stalowej Woli, zmuszona będzie do złożenia protestu.

O Puchar Po'lski

We wtorek 24 bm. jeszcze raz Stal Łańcut - Bieszczady

W piątkowym numerze „Nowin Rzeszowskich” informowaliśmy naszych Czytelników, że mecz pucharowy Bieszczady Rzeszów — Stal Łańcut, z uwagi na zapadające ciemności, skrócił się o kilka minut, zarządzając następnie losowanie (bez nakazania wykonania rzutów karnych), celem wyłonienia zespołu do następnej rundy.

W sobotę dowiedzieliśmy się, że WGD po uzgodnieniu z zainteresowanymi drużynami, zarządził powtórzenie tego niedokończonego spotkania, wyznaczając nowy termin.

Mecz odbędzie się w najbliższy wtorek, 24 bm. — tym razem w Łańcutcie.

Kolejna runda — już ćwierćfinałowa — odbędzie się w czwartek, 26 bm. W dniu tym zmierzą się:

W KROSNI: Krosno II — Gryf Mielec.

W RZESZOWIE: Stal II — zwycięzca meczu Stal Łańcut — Bieszczady;

W DEBICY: Stal — Zenit Nisko;

W PRZEMYSŁU: Polonia — Polna Przemysł.

Półfinałowe mecze wyznaczono na 9 listopada br. a dwie zwycięskie drużyny zakwalifikują się do Pucharu Polski na szczeblu centralnym.

ząd stalowolskiego klubu wniósł zapowiedziany protest. Dość długo towarzyszyła tej przykłej sprawie zastanawiająca cisza, a co gorsza nie nie wskazywało, aby władzom pięściarskim spieszno było podejmować decyzję. Stalowa Wola poprzez swoje pismo inż. Kazimierza Kowalewskiego interweniowała nawet bezpośrednio u przewodniczącego GKKFIT Włodzimierza Rezczyńskiego. Wreszcie na ostatnim swoim posiedzeniu Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego powziął decyzję. Występy Szczepańskiego, zarówno pierwsz w meczu Legii z Zawiszą Bydgoszcz, jak i drugi na ringu w Stalowej Woli, postanowiono uznać za... nieodbyte i nie liczyć uzyskanych punktów dla żadnej drużyny. Szczepański nie miał wprawdzie prawa startu — z tym Zarząd PZB zgadza się, ale Legia o tym nie wiedziała (...?) ponieważ została wprowadzona w błąd przez łódzki CZB, który nie mając do tego prawa udzielił wspomnianemu pięściarzowi zwolnienia.

Zaiste zastanawiający brak konsekwencji. Klub wystawia nieuprawnionego zawodnika, klub wie o tym, ponieważ był dokładnie o wszystkim poinformowany w Stalowej Woli, a rezultat jest taki, że kara „sprawiedliwie” dzieli się po połowie. Identyfikacja historii jak z przysłówowym Cyganem i plekarzem z tym jednak, że PZB nie jest tym samym „Cyganem”. Nie jesteśmy przekonani o słuszności tej decyzji Zarządu PZB. Nie jest nią również przekonana opinia sportowa Stalowej Woli. Niekonsekwentna decyzja — znaczy to samo co niesłuszna decyzja. A przecież od tak poważnej Instancji jak PZB. mamy prawo wymagać, jeśli już nie „stalowej”, to przynajmniej zelaznej konsekwencji. bez względu na to, czy straci na tym czysty nawet taki „możnolawca”, jak warszawska Legia... F.

Lekkoatleci Stali Sanok zasłużyli na pochwałę

Stal Sanok jest bez wątpienia czołowym zespołem Podkarpacia, w którym „krolowa sportu” znalazła warunki do wszechstronnego rozwoju. Ukoronowaniem pracy klubu w tym zakresie były kolejne sukcesy w latach 1952-1959, 1960 zakończone zdobyciem w tych latach mistrzostwa ligi lekkoatletycznej.

Również i bieżący rok zakończył się sukcesem sanoczan. Zespół Stali zajął wprawdzie nie pierwsze miejsce w ligowej tabeli, ale usadowił się w czołowie i w tym roku również należy do najlepszych drużyn w województwie. Sukces tegoroczny posiada szczególną wagę wymową. W mistrzostwach br. drużyna występowała w znacznie osłabionym składzie, wobec odejścia szeregu czołowych zawodników.

Mobilizacja zespołu, zapal trenera mgr Jerzego Lisowskiego i tym razem wystarczyło do utrzymania ligowej drużyny na poziomie. Ale rok 1961 zapisał się dla lekkoatletów Stali jeszcze jednym nowym osiągnięciem. Sekcja zorganizowała szkółkę lekkoatletyczną, w której z powodzeniem potrąfiono wyłowić wiele talentów — które dały znać o sobie w tym samym sezonie. Na zawodach w Przemysku — zawodnik sanocki J. Tokarz ustanowił rekord Polski w kat. młodzików w pchnięciu kulą (16.3), oraz rekord województwa w rzucie dyskiem wynikiem 36.78. Wielu innych najmłodszych zawodników i zawodniczek, np. K. Kurek, M. Reniak, J. Gałatko, Z. Andruchów, Cz. Skrobała występowało w ligowej drużynie i zdobywało wiele cennych punktów. Szkółka lekkoatletyczna w pierwszym roku swego istnienia zdała z powodzeniem swój wstępny

egzamin. Tylko dzięki tej formie pracy szkoleniowej, udało się mgr. J. Lisowskiemu uzupełnić „luki” w drużynie — spowodowane odejściem takich zawodników, jak P. Sutrowiec, Palata, Froń, Sebastianiński oraz przedwczesnym zerwanianiem i uprąpanianiu sportu przez talentowaną zawodniczkę Gądomską.

Również i starsi wiekiem zawodnicy Stali uzyskali również wiele cennych i dobrych wyników. R. Drwiga wynikiem 14.14 ustanowił rekord juniorów w trójskoku. Zawodniczka Maria Hądach była w roku 1961 reprezentantką województwa rzeszowskiego, a M. Marszałek w rzucie młotem uzyskał 42.70.

Nie bez wpływu na pewne, chociaż bardzo nieznaczne obniżenie poziomu reprezentowanego przez drużynę Stali, były cięższe niż w ubiegłych sezonach warunki pracy sekcji. Dali się poważnie odczuć trudności w systematycznym korzystaniu z boiska sportowego. Dochodziło do takiejjano malnej sytuacji, że stadion zamknięto tylko dlatego, gdyż na czas nie zawarto umowy najmu pomiędzy Stalą a PKKFiT w Sanoku.

Zmniejszyła się wyraźnie troska zarządu Stali o rozwój sekcji lekkoatletycznej. Bardzo często drużyna nie mogła uzyskać autobusu klubowego na wyjazd na zawody mistrzowskie. Liczna w poprzednich latach grupa działaczy lekkiej atletyki — stopniała w br. do garstki, której przewodzą nie zrażając się trudnościom — Mieczysław Chudzik i Stefan Gawel. Aby nie utracić przodującego na Podkarpaciu i jednego z najlepszych w województwie zespołu ligi lekkoatletycznej — zarząd klubu musi zwiększyć opiekę nad sekcją lekkoatletyczną i doomocować w likwidacji wszystkich dotychczasowych trudności. Kilkulatniego dorobku sportowego nie można marnować. (r)

Bokserzy Krosna pilnie trenują

Sekcja bokserska MZKS „Krosno” jest dyscypliną sportową najmłodszą w tym klubie, ale równocześnie cieszącą się dużą popularnością.

Już w okresie kilkumiesięcznej zaledwie działalności, popularzacja boksu w kilku zorganizowanych zawodach bokserskich w hali sportowej — wypadła bardzo udanie.

Punktem przełomowym był turniej juniorów zorganizowany w Krośnie z inicjatywą WKKFiT, w którym obok najlepszych juniorów województwa, uczestniczyli również zawodnicy „Krosna”. Od tego mniej więcej okresu zaczyna się poważna praca szkoleniowa. Klub zabezpiecza najbardziej niezbędne warunki do rozwoju sekcji. Zakupuje sprzęt, angażuje trenera i w ten sposób zaczyna konkretną pracę szkoleniową. WKKFiT oraz władze bokserskie wykazują zainteresowanie nową sekcją krośnieńskiego klubu, udzielając mu wydatnej pomocy organizacyjnej.

3 najlepszych, dobrze zapowiadających się zawodników

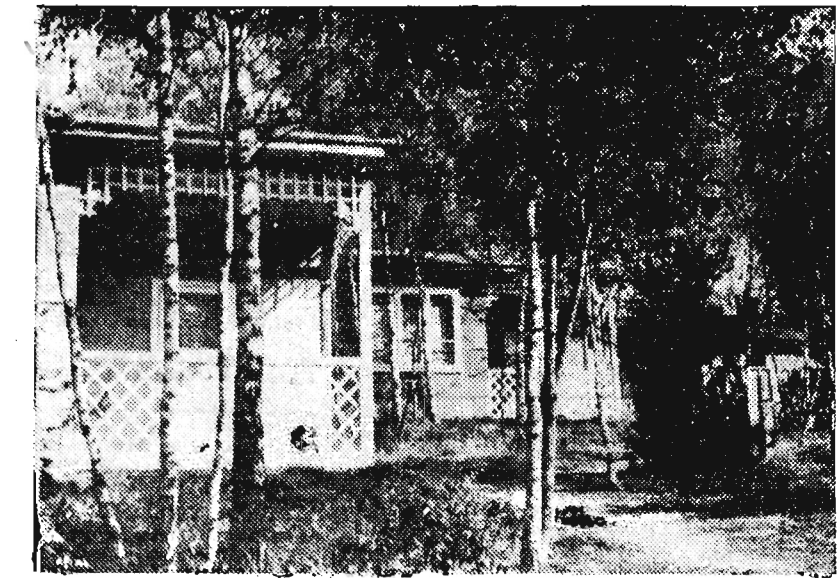
„Krosna” zostaje powołanych na zgrupowanie juniorów.

Sekcja staje się coraz liczniejsza. Garnie się do boksu młodzież, trenuje i uzyskuje dobre wyniki. Kierownictwo sekcji podejmuje decyzje zgłoszenia drużyny do mistrzostw bokserskich w klasie „B”. Sekcja posiada 3 zawodników. Treningi prowadzi instr. Zbigniew Przytocki. Trudno wyróżniać dziś zawodników. Wspomnieć tylko trzeba, że spośród wielu pilnie uczęszczających w szkoleniu, zwracają na siebie uwagę — J. Marszałek, J. Lelek, M. Stonecki, W. Wais.

Sekcja bokserska, aczkolwiek młoda, jak dotąd rozwija się zupełnie poprawnie.

W zadanach na najbliższą przyszłość, chodzi tylko o to, aby zarząd klubu, kierownictwo sekcji z kpt. E. Pudło na czele, otoczyli na co dzień opieką zawodników i pomagali w pokonywaniu wszystkich trudności sekcji.

Taka pomoc jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju nowej sekcji, która już wnet święcić będzie takie same sukcesy, jak piłkarze czy żuźlowcy. (r)



Domki campingowe w Myczkowcach.

Foto: M. Kopeć



Poranna łowleta w strumyku na pewno ma swoje zalety, ale nie każdy jest jej amatorem... Foto: M. Kopeć

Quo vadis WPORT „Bieszczady”?

drugie takie z 21 domkami. Trzecie wybudowano w Smolniku nad porwistym Sanem, który u stóp 20 domków toczy swoje wody. Były wokół tych domków ryby w rzekach i grzyby w lasach, piękne widoki na bieszczadzkie szczyty i powietrze czyste jak kryształ. W osiedlach campingowych „Bieszczadów” było uroczno, kolorowo, przyjemnie, chwilami nawet ładno...

A jednak... A jednak swoich trzech groszy WRN, mimo wyłożenia sporych sum na działalność „Bieszczadów” nie otrzymała. Można by sobie jeszcze było darować, gdyby campingi WPORT w Bieszczadach odegrały jakąś poważniejszą rolę w obsłudze ruchu turystycznego. Ale, jak poinformował dziennikarzy na ostatniej konferencji prasowej dyr. „Bieszczadów” tow. Z. Drązek, 120 miejsc noclegowych w domkach campingowych wykorzystano na tu w lecie br. w niewielkim tylko stopniu. W Smolniku np. w 10 proc., w Lesku w 50 proc., zaś w natwierdzianach najęcej Myczkowcach w 80 proc.

Z pewnością winę za to złożyć trzeba w pewnej mierze na tegoroczne lato, nie skąpiące nam deszczów i chłódów. I to też, że propagowano w minimalnym tylko stopniu usługi „Bieszczadów” wśród turystycznej braci, odegrało jakąś rolę w niepełnym wykorzystaniu możliwości noclegowych campingów. Wszystko to jednak jest chyba niczym wobec braku koncepcji przy sytuowaniu campingów, ich budowie i postępowaniu w wykańczaniu.

Domki campingowe „Bieszczadów” stawiano na „łapach”, były gdzie i były jak, nie troszcząc się o to, jak tam turysta dojedzie, gdzie zaparkuje swój pojazd mechaniczny (nie trzeba zapominać, że turystów zno-

ryzowanych zjawia się w Bieszczadach coraz więcej) i gdzie znajdzie możliwość zjedzenia posiłku. Turystyki oferowały „Bieszczady” tylko dach nad głową, łóżko, pościel i nic więcej.

Zamiast koncentrować środki i budować jeden porządek camping z parkingiem, dogodnym dojazdem, turystycznym barem, urządzeniami sanitarnymi, wodą i światłem, rozpraszano je na Myczkowce, Lesko i Smolnik i nigdzie budowy do końca nie doprowadzono, obiecując licznym turystom, że dopiero w 1962 r. doczekają się wszelkich wygod. Improwizacja campingów wydała nie najlepsze owoce. Dziś już przebąkuje się tu i tam, że chyba domki campingowe ze Smolnika trzeba będzie przenieść nad zalew do Myczkowiec, gdzie jest restauracja, światło i parking przed hotelem, gdzie już w tym roku łóżka w domkach nie najlepiej jeszcze wyposażonych i nie najlepiej usytuowanych wykorzystano w 80 proc. (tak samo jak i w Dubiecku, gdzie wynajmujący domek miał zapewniony posiłek w stołówce i jakieś takie wygodę).

Z pewnością przedmiotem dyskusji może też być i to, dla kogo w ogóle w Bieszczadach buduje się campingi. Ze dla turystów z prawdziwego zdarzenia raczej nie — to jest rzecz niemal pewna. Taki turysta wędruje zwykle (albo jedzie na moto cyklu czy w samochodzie) przez te kraje gór i lasów w własnym namiocie, który rozbija tam, gdzie mu wygodnie, i chętniej zatrzymałby się np. w schronisku (gdymy takie były) czy na obozowisku, gdzie byłby parking, miejsca na postawienie namiotów i kioski z niezbędnymi artykułami, niż w domkach campingowych, choćby najpiękniej położonych. Na te ostatnie — jak do tychczasowa praktyka wskazuje —

częściej reflektują wczasowicze, którzy chcą znaleźć wypoczynku na łonie przyrody, wędkarze, myśliwi, zbieracze runa leśnego itp. Ale ci ludzie chcą żyć tak jak żyje człowiek w Europie w XX w. Im prymityw nie imponuje. Oni chcą mieć nie tylko dach nad głową. Oni chcą smacznie zjeść, przeczytać wieczorem książkę czy gazetę, wypić się nie tylko w strumyku czy rzece.

To z tej, a nie innej przyczyny cieszył się popularnością camping w Myczkowcach, a stroniło od campingu w Smolniku. Bo w Myczkowcach znajdowano niemal wszystko, co współczesnemu człowiekowi do życia jest potrzebne (choć mankamentów i tu nie brakło), w Smolniku zaś poza 20 domkami „Bieszczadów” ulokowanych na lesistym zboczach nad Sanem, gdzie nawet dojazd był niemożliwy, nie było nic...

„Bieszczady” — jak informował dyr. Drązek planują jeszcze to i owo. Mają zamiar w najbliższych latach wybudować w Bieszczadach jeszcze 2 campingi, zapiąć na ostatni guzik te, które już stoją, adaptować dla celów turystyki obiekty w Chmielcu, Ustrzykach Dojnych itp. Rzecz to na pewno godna pochwały i uznania, a przy okazji i przypomnienia, bez znów nie zaczynało wszystkich bez koncepcji i by tak, jak w tym roku, swoistą „partyzantką” nie latano dziur w turystycznym skafandrze.

Warto przy planowaniu wszelkich poczynić pamiętać o tym, że WPORT „Bieszczady” są przedsiębiorstwem i że przepisy zezwalają rzeszowskiej WRN jeszcze tylko przez rok je dotować. Wczynie przez cięż na państwowym garnuszku żyć niepodobna... F.

Poniedziałek 23 października 1961. APTEKI RZESZOW. APTKA Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1. STALY dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego. KINA RZESZOW. APOLLO (ul. 3 Maja) - Tajemniczy rewolwer (ang. 1. 16) godz. 18, 18 i 20.15. GOPLANA (Staromieście) - nieczynne. LETNIE (Al. Komunistów) - Fernand Cowboy (franc. 1. 14) godz. 18. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Miejsce na górze (ang. 1. 18) godz. 17 i 19.15. SWIT (ul. Langiewicza) - Chleb, miłość i... (wl. 1. 16) godz. 17, 19. WDK (ul. Okrzei) - Świadek oskarżenia (USA 1. 18) godz. 15.45, 18, 20.15. ZORZA (ul. 3 Maja) - Anatomia morderstwa (USA 1. 18) godz. 16.30 i 19.30. BRZOSZOW ROBOTNIK - Maria Candelaria (meks. 1.16) DĘBICA UCIECHA - Przeciwno bogom (pol. 1. 12) GRYP - nieczynne. GORLICE GÓRNIK - Milion (fr. 1. 12)

Konkurs „Nowin Rzeszowskich“ i WZPSW na zbórkę makulatury — rozstrzygnięty Wylosowano ogółem 149 nagród. Ostatnio w lokalu WZGS przy ul. Wróblewskiego w Rzeszowie odbyło się publiczne losowanie nagród w konkursie na zbórkę makulatury, zorganizowanym przez Wojewódzką Związkową Przemysłowych Surowców Włóczyńskich i redakcję „Nowiny Rzeszowskiej”. W losowaniu wzięto pod uwagę 21,329 kuponów konkursowych, na które przeznaczono 149 nagród, łącznej wartości 34.638 zł. Po załatwieniu wstępnych czynności, przewodniczący Komisji, złożonej z przedstawicieli Woj. Zbiornicy Przemysł. Surowców Włóczyńskich, redakcji „Nowin Rzeszowskich”, Kuratorium Okręgu Szkolnego, WZGS i społeczeństwa — zarządził losowanie. Odbyło się ono systemem stosowanym przez loterie państwowe, tzn., że wylosowano 7 tzw. końcówek 3-cyfrowych, a następnie z list zawierających numery kuponów wypisano wszystkie wygrane. Ciągnięcia galełek z wypisanymi liczbami od 0-9 dokonały dwie dziewczynki: Marysia Sopol i Franja Szalajska z Państwowego Domu Dziecka w Rzeszowie. Wylosowano następujące końcówki: 295, 303, 388, 663, 422, 296 i 205. Wyjaśniamy, że wszyscy posiadacze kuponów z tymi końcówkami wygrali w losowaniu jakąś nagrodę. Może to być np. numer kuponu 15.663, albo 22.296 czy 25.205 — na każdy z nich padła nagroda.

50 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych oraz 50 PRACOWNIKÓW TOROWYCH — zatrudn. Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Plac ZRI, Nowa Huta, Kombinat, Barak 29a. Dojazd tramwajami nr 5 lub 16. K-1985/6. KSIĘGOWEGO — REWIDENTA przyjmie natychmiast do pracy inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Przemysłu, woj. Rzeszów. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie fachowe i 2-letnia praktyka na stanowisku głównego księgowego lub księgowego rewidenta, albo wykształcenie średnie i 5-letnia praktyka. Przewidywane wynagrodzenie — 2.500 miesięcznie oraz dołek od 500 do 1.000 zł dla dyplomowanych księgowych rewidentów. Sprawa mieszkania do omówienia. K-2004/1. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nisku zatrudni natychmiast 4 pracowników na stanowiskach: 1. INSTRUKTORA ORGANIZACJI i TECHNIKI SKUPU z wykształceniem średnim i praktyką, 2. REFERENTA SKUPU produkcji roślinnej i nasiennej z wykształceniem średnim i praktyką, 3. INSTRUKTORA FINANSOWO-KSIĘGOWEGO z wykształceniem średnim i praktyką, 4. MAGAZYNIERA wielobranżowego z wykształceniem podstawowym lub średnim i praktyką. Wynagrodzenie miesięczne w/g obowiązującego taryfikatora w pionie CRS. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod adresem: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nisku, ul. Rzeszowska 42. K-1981/2. INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką na stanowisku inżyniera w Dziale Głównego Mechanika, INŻYNIERA z praktyką na stanowisku kierownika Działu Kontroli Technicznej, 2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiskach techników elektryków w Dziale Głównego Mechanika zatrudnią zaraz Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pusków” w Pustkowie, p-ta Brzeźnica Dębicka, pow. Dębica, woj. Rzeszów, stacja kolejowa Kochanówka. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K-2011/3. OGLASZENIA DROBNE. SPREDAZ. MOTOCYKL „SHL” — 150, stan bardzo dobry, tania sprzedaż. Nowa Dęba, tel. 128. G-1628/1. SAMOCHÓD marki „Syrena” — sprzedam, wiadomość: Głogów, Rynek 51, m. 12. G-1624/1. „WARTBURGA” — sprzedam. Przebieg 10.000 km. Wiadomość: Rzeszów, Baldachówka 14/21. G-1620/1. DOM murywany ośmioizbowy, z ogrodem, w Rzeszowie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-1631/2. PODZIĘKOWANIA. WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie Adama Ruzdki i okazali wiele serca i współczucia, a zwłaszcza krewnym, kolegom Zmarłego, Zarządowi oraz Pracownikom WZCS w Rzeszowie, POM w Bobrowcu i chórowi „Lutnia” w Łańcuchu serdeczne podziękowanie za wyłączenie i troskliwą opiekę podczas mojej choroby składa — Szumlińska, Strzyżów. G-1625/1. RÓŻNE. KIEROWCĘ ob. Zbigniewa Warzochaę przesyłam za obrazę słowną w dniu 13 września 1961 r. Stanisława Chmielewska. G-1622/1. UWAGA rolnicy hodowcy. Garbuję i farbuję wszystkie skóry futerkowe. Ferdynand Wal. poczta Zagorzany Kłęzany, pow. Gorlice. Pg-1645/8. BARBARA Krupa za pomówienie ja — przepraszam. Barbara Mikulska. G-1629/1. NOWOCZESNE dachowczarki „Felicjki” z 1400 — kompletno loco odbiorca wysyła Wytwórnia Nowobereżowo, pow. Hajnowka. K-1979/5. DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MA TRYMONIALNE „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-1905/20. ZGUBY. HAŁADYJ Wojciech zgubił zesłanie na broń nr 039334 wydane przez KW MO — Rzeszów. G-1627/1. ROMAN Edward zgubił dowód rejestracyjny nr A 58-856 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie dla OSP — Niechobrz. G-1623/1. PŁODZIEN Tadeusz zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Chmielniku. G-1630/1. BOTWINA Stanisław zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Przemysłu. G-1673/1. STROZIK Bolesława zam. Stasiówka pow. Dębica zgubiła świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Stasiówce. Pg-1672/1. KOWALSKA Janina zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Jodłowie. Pg-1671/1.

Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Zakład Elektromechaniczny Rzeszów, ul. Hoffmanowej 5, telefon 42-27. PRZYJMUJE do remontu wszelkiego rodzaju urządzenia elektryczne jak: SILNIKI DO PRALEK FROTEREK ODKURZACZY Silniki wszelkich typów bez ograniczenia mocy oraz żelazki i grzejniki elektryczne. ZAMÓWIENIA wykonuje szybko i po cenach przystępnych. K-1968/3.

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 9. OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 6 (sześć) studzien kopanych awaryjnych w Stalowej Woli. Termin ukończenia robót do 31 grudnia 1961 r. Podkłady do oferty można nabyć w Dyrekcji, II p. pok. nr 19 codziennie w dniach pracy od godz. 8-15. Oferty sporządzone na podkładkach w kopertach zalakowanych z napisem „oferta” należy składać w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych II p. pokój nr 19. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 listopada br. o godz. 9 w budynku DBOR. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-2017/2.

Państwowo-Prywatne Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Remontowych s. z. o. w. w Przemysłu w likwidacji. OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: a) wentylacji b) stacji trafo i linii n. n. w obiektach „Polcargo” w Medyce k/Przemysłu. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Przedsiębiorstwa w Przemysłu, ul. Tarnawskiego 19, w terminie do dnia 28 października br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 października 1961 r. w biurze Przedsiębiorstwa o godzinie 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w całości. Kosztorysy na w/w roboty znajdują się w biurze Przedsiębiorstwa. K-2009/1. PRACOWNICY POSZUKIWANI. TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SZLIFIERZY i KOWALI zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie techniczne lub zawodowa szkoła metalowa, podstawowe i kurs mistrzowski, albo cokolwiek z posładnym zawodem. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zakładzie. K-1997/3.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Niechobrz. OGLASZA PRZETARG na wykonanie instalacji elektrycznej w nowym budynku w Woli Zgłobieńskiej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót do dnia 15 listopada 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 października 1961 r. w biurze GS „Sch” w Niechobrz. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2005/1. RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5. OGLASZA PRZETARG na sprzedaż: 1) ciągnika marki „Ursus” C-45, 65 proc. zużycia, cena wywoławcza 20.500 zł, 2) przyczepy typ starachowicki, 80 proc. zużycia, cena wywoławcza 4.000 zł, 3) przyczepę czterokołową kłonicową, na pełnych kołach, cena wywoławcza 2.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 3 listopada 1961 r. o godz. 9, na terenie Zakładu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania. Wymienione pojazdy można oglądać codziennie w godzinach urzędowych. K-2006/1.

Zakłady Mięsne w Dębicy. OGLASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego bocznicy kolejowej znajdującej się na terenie w/w zakładu. Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Gł. Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Termin składania ofert do dnia 2 listopada 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 listopada 1961 r. o godz. 13. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2010/2. Dyrekcja Zakładu Remontowo-Montażowego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „SCH” w Rzeszowie, Osiedle WSK, tel 33-10. OGLASZA PRZETARG na wykonanie robót instalacyjnych centralnego ogrzewania i wodn.-kan. w Oddziale Produkcyjnym Stolarskim w Zarszynie pow. Sanok. Dokumentacja techniczna znajduje się w Dyrekcji ZRM. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 października 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2012/1.

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 2 ELEKTRYKÓW, 10 CIEŚLI, 3 HYDRAULIKÓW, 5 ŚLUSARZY, 7 SPAWACZY posiadających książeczkę spawalniczą oraz 2 PALACZY c. o. — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „CENTRUM” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka — hotel zapewnione. Możliwość zdobycia zawodu. Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty: 1. Dowód osobisty — pracownicy zamieszkani przed wyjazdem wymeldują się ze stałego miejsca zamieszkania na pobyt okresowy do Nowej Huty. 2. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Rady Narodowej, że Obywatel nigdzie nie pracował. 3. Świadectwo stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz liczbę lat praktyki (dot. robotników kwalifikowanych). 4. Książeczkę ubezpieczeniową lub w wypadku jej braku protokół wydany przez Powiatową Radę Narodową. 5. Książeczkę wojskową. Zgłoszenia przyjmuje punkt werbunkowy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 „Centrum”, mieszczący się w hotelach w Pleszowie (barak nr 16). Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15, wysiadając koło hoteli w Pleszowie. Przyjmuje się pracowników pełnoletnich z województw: krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i biłostockiego. K-2007. MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, OPERATORÓW na koparki, spychacze oraz POMOCEK przyjmie do pracy natychmiast Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Langiewicza barak 3. Telefon 40-46. K-1975/3. MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, DEKARZY, SZKLARZY i ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni zaraz Opolskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Opolu, ul. Ozimiska 51a. Praca na terenie woj. wrocławskiego i opolskiego. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Kwatera na budowie zapewniona. K-2008/3.

Państwowo-Prywatne Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Remontowych s. z. o. w. w Przemysłu w likwidacji. OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: a) wentylacji b) stacji trafo i linii n. n. w obiektach „Polcargo” w Medyce k/Przemysłu. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Przedsiębiorstwa w Przemysłu, ul. Tarnawskiego 19, w terminie do dnia 28 października br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 października 1961 r. w biurze Przedsiębiorstwa o godzinie 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w całości. Kosztorysy na w/w roboty znajdują się w biurze Przedsiębiorstwa. K-2009/1. PRACOWNICY POSZUKIWANI. TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SZLIFIERZY i KOWALI zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie techniczne lub zawodowa szkoła metalowa, podstawowe i kurs mistrzowski, albo cokolwiek z posładnym zawodem. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zakładzie. K-1997/3.

Państwowo-Prywatne Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Remontowych s. z. o. w. w Przemysłu w likwidacji. OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: a) wentylacji b) stacji trafo i linii n. n. w obiektach „Polcargo” w Medyce k/Przemysłu. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Przedsiębiorstwa w Przemysłu, ul. Tarnawskiego 19, w terminie do dnia 28 października br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 października 1961 r. w biurze Przedsiębiorstwa o godzinie 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w całości. Kosztorysy na w/w roboty znajdują się w biurze Przedsiębiorstwa. K-2009/1. PRACOWNICY POSZUKIWANI. TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SZLIFIERZY i KOWALI zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie techniczne lub zawodowa szkoła metalowa, podstawowe i kurs mistrzowski, albo cokolwiek z posładnym zawodem. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zakładzie. K-1997/3.

NOWINY RZESZOWSKIE — pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4619, redakcja nocna 5017, administracja 4658, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Warszowskiego 15, tel. 2200, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Jarosław, ul. 28 I Maja bl. 3a, tel. 281, Biuro Reklam i Ogłoszeń 42, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-143 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — z 12,50, kwartalnej — z 32,50, półrocznej — z 75, rocznej — z 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów P-5-1782.